

Po klęsce brukselskiej
Waszyngton
mobilizuje we Francji
swoich zauszników
by ratować EWO
Imperialiści z USA
chcą przeforsować
ratyfikację wojennego
układu

PARYŻ
JAK wynika z doniesień prasy, Stan-
y Zjednoczone postawione w
obliczu fiaska całej swej polityki eu-
ropejskiej w wyniku niepowodzenia
konferencji brukselskiej mobilizują
swoich zwolenników we francuskich
partiach próbując uratować układ o
„europejskiej wspólnocie obronnej”,
a jednocześnie wzmagają nacisk na
Francję w celu przeforsowania raty-
fikacji układu przez Zgromadzenie
Narodowe.

Próby „uratowania” europejskiej
wspólnoty obronnej mają podjąć
tzw. „niezależni” pod wodzą b. pre-
miera Pinay'a, przywódcy partii ka-
toliczkiej MRP, oraz odłam socjali-
stów SFIO pod wodzą Guy Molleta.
B. premier Pinay przystąpił już do
akcji. Złożył on przedstawicielom pra-
cy oświadczenie, w którym stwierd-
ził, że Francja powinna ratyfikować
układ o EWO, ale jednocześnie zapro-
ponować pozostałym pięciu partnerom
aby układ został zawarty na 18 mie-
sieczny okres próbny. Po upływie tych
18 miesięcy odbyłaby się konferencja,
na której przedstawiciele sześciu kra-
jów „małej Europy” zdecydowałyby,
jakie zmiany trzeba wprowadzić do
struktury „armii europejskiej”. Na-
leży zaznaczyć, że plan Pinay'a po-
krywa się prawie całkowicie z propo-
zycjami wysuwanymi przez Adenau-
era.

(Dokończenie na str. 2)

W Krakowie
odbyło się
rozszerzone plenum
Wojewódzkiej Rady
Związków Zawodowych

STATNIO odbyło się rozszerzone
plenum Woj. Rady Związków Za-
wodowych z udziałem przedstawicieli
CRZZ i zakładów pracy, na którym
omówiono realizację wytycznych III
Kongresu Związków Zawodowych. Re-
ferat o pracy związków zawodowych
w woj. krakowskim wygłosił przewod-
niczący WRZZ W. Kozub.

Jak podano, dużymi osiągnięciami
woj. krakowskiego jest to, że za I
półrocze br. liczba osób biorących
udział we współzawodnictwie prze-
kroczyła cyfrę 300 tys. tj. wzrosła o
18 tys. w porównaniu z rokiem ubieg-
łym. Inicjatywę Franciszka Klaji pod-
jęto już 150 zakładów pracy. Szeroko
rozwinął się także ruch racjonaliza-
torski. Zastosowano ponad 17 tys.
wniosków na 18 tys. zgłoszonych w
I półroczu.

Z każdym dniem wzrasta ilość
usług socjalnych. Mamy 2826 miejsc
w żłobkach, a z czasów i kolonii
letnich korzysta 70 tys. dzieci. Dużą
popularnością cieszą się wczasie nie-
dzielne. Urukowano również 7 sta-
nych ośrodków wypoczynkowych, a w
tym ośrodek ZZZK w Czartaku.

Natomiast w zakresie budownictwa
mieszkanlowego i urządzeń socjal-
nych planów nie wykonano. Na zapła-
nowane 32 obiekty oddano do użytku
zaledwie 1. Toteż WRZZ powołała
społeczny zespół inżynierów, którzy
uczestniczą w posiedzeniach woj. ko-
misyj planowania i kontroli pracy,
dbając o to, by budownictwo miesz-
kanlowe realizowało swe plany.

Ważną formą pomocy dla pracują-
cych są ogródki działkowe, które zaj-
mują ogółem 320 ha ziemi. W czasie
plenum podkreślono również, że są
jeszcze duże zaniedbania w działal-
ności kulturalno - oświatowej przy
czym szczególnie słaba jest łączność
ze wsią. Dlatego Woj. Dom Kultury
powinien wzmocnić starania i troskę o
sprawy wiejskie.

Wbrew błędnym
teoriom
na Bałtyku łowić
będziemy
więcej śledzi
i nie zmniejszymy
połowów dorsza

WGDYNI zakończyły się obrady
naukowców — z zakresu rybo-
łówstwa morskiego — Polski, Związku
Radzieckiego oraz NRD.

Tematem tygodniowych narad było
zagadnienie pasjonujące od kilku
lat naukowców państw nadbałtyckich:
czy ilość dorsza żyjącego w Bałtyku
zmniejszyła się i czy można zwięks-
zać nadal połowy śledzia. Ostatnio
bowiem pojawiły się teorie wskazują-
ce na podsiawie zmniejszonej wydaj-
ności połowów na niektórych łowis-
kach na konieczność ograniczenia po-
łowów ryb na Bałtyku.

Po wysłuchaniu kilku referatów o-
raz niezwykłe ożywionej i ciekawej
dyskusji ustalono, iż można bez szkody
dla rybołostwa utrzymać połowy
dorsza na obecnym poziomie przede
wszystkim przez łowienie na dalszych
wodach oraz, że można uzyskać dal-
sze poważne zwiększenie połowów
śledzia.



Cena 20 gr

Nr 203
2693

KRAKOWSKIE

Rok IX Kraków

Czwartek 26 sierpnia 1954 r.

Przed debatą w Zgromadzeniu Narodowym wszyscy patrioci francuscy jednoczą się w walce przeciwko „armii europejskiej”

i domagają się
pokojowego rozwiązania
kwestii niemieckiej

PARYŻ

WMIARĘ zbliżania się daty rozpoczęcia obrad Zgromadzenia Na-
rodowego nad sprawą tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”
(EWO) w całym kraju wzmagają się walka mas ludowych przeciwko pla-
nowi utworzenia tej „wspólnoty”, o pokojowe rozwiązanie problemu
niemieckiego.

Mao Tse-tung
przyjął
delegację brytyjskich
labourzystów

PEKIN

AGENCJA Nowych Chin donosi,
że w dniu 24 sierpnia przewod-
niczący Centralnego Rządu Ludowe-
go Chińskiej Republiki Ludowej
Mao Tse-tung przyjął bawiącą w
Chinach delegację brytyjskiej partii
labourzystowskiej z C. Attlee na
czele.

Eisenhower
podpisał faszystowską
ustawę
o delegalizacji
partii komunistycznej

NOWY JORK

W DNIU 24 sierpnia prezydent
USA Eisenhower podpisał u-
chwalony przez Senat i Izbę Repre-
zentantów projekt ustawy o delegali-
zacji Komunistycznej Partii Stanów
Zjednoczonych. Tak więc ta fasz-
ystowska ustawa nabrała mocy praw-
nej.

Dziennik „New York Times” pisze
w związku z tym: „Nasuwają się pyta-
nie, czy nie wyrządzimy sobie więk-
szej szkody podejmując tego rodzaju
kroki i to w sposób, w jaki dokonał
tego Kongres. Uważamy, że powinno
to być dokonane w spokojnej atmosferze.
Uważamy też, że ustawa ta nasu-
wa wiele wątpliwości konstytucyj-
nych.”

15 ton pomidorów
zjadają co dzień
mieszkańcy
Krakowa

KRAKOWIANIE spożywają dzien-
nie pokazne ilości warzyw. Naj-
chętniej kupowane są pomidory oraz
biała kapusta.

Dziennie w Krakowie konsumuje
się około 15 ton pomidorów. Podob-
nie wielu amatorów miały do niedaw-
na ogórki.

WALKA ta przybiera różnorod-
ne formy, znajdując zwłaszcza
wyraz w deklaracjach, listach,
petycjach, rezolucjach i w zbiera-
niu podpisów. Tę potężną kampanię
cechuje zacieśniająca się jedność
działania wszystkich warstw społec-
zństwa.

W uroczystości z okazji 10 lecia wy-
zwolenia Francji, która odbyła się w
Tuluzy, wzięli udział tysiące mie-
szkańców, którzy uchwalili rezolucję
protestującą przeciwko EWO. Rezo-
lucję podpisał przedstawiciel rady
ruchu oporu departamentu Haute
Garonne, obejmującej kilkanaście or-
ganizacji ruchu oporu, przedstawiciele
frontu narodowego, stowarzyszenia
b. kombatanów ruchu oporu, Pow-
szechnej Konfederacji Pracy (CGT),
Force Ouvriere, chrześcijańskich zwi-
ązków zawodowych, federacji FPK, fe-
deracji SFIO, federacji partii rady-
kalnej i in.

Rezolucja domaga się przeprowadze-
nia rokowań między przedstawiciele-
mi czterech wielkich mocarstw w ce-
lu pokojowego rozwiązania kwestii
niemieckiej.

Kraków
o 5 rano

PIEC miarowych, donośnych uderzeń
oznajmia godzinę 5. Moment ciszy
i... za chwilę w cztery strony miasta
płynie z wieży Mariackiej znana
wzruszającym melodią hejnał.

Na jej dźwięk szczykają klucze o-
bracane w zamkach bram.



...i krakowscy dozorczy rozpoczynają
swoją dzienną pracę. Konewka lub
wąż gumowy, motła i śmieciarka to
ich nieodłączni poranni pomocnicy.
Za chwilę asfalt lub kostka chodnika
skropione wodą i zamiecione. I śnią
czystością. Dozorcy znają w bramach.
Na str. 3 zamieszczamy fotorepor-
taż pt. Kraków o 5 rano.

lu pokojowego rozwiązania kwestii
niemieckiej.

Rada miejska w Maroc-en-Calaisie,
w skład której wchodzi komunistki i
socjaliści, uchwaliła jednocześnie re-
zolucję przeciwko „armii europej-
skiej”.

Robotnicy fabryki „Berthiez” w Gi-
vors zrzeszeni w CGT, Force Ouvrie-
re i chrześcijańskich związkach zawo-
dowych wysłali list do premiera, do-
magając się odrzucenia układu pary-
skiego.

Przedstawiciele ruchu obrońców po-
koju dep. Bouches-du-Rhone przesłali
do premiera Mendes-France pismo, w
którym podają, że w departamencie
tym zebrano 450.000 podpisów przeciw-
ko „armii europejskiej”. Ponadto prze-
eikwo ratyfikacji układu paryskiego
wypowiedziały się 44 rady miejskie
oraz wielu radnych miejskich Marsyli-
i i inni.

Rada obrońców pokoju IX dzielnicy
Paryża wystosowała depeszę do pre-
miera w imieniu 25.000 osób, które
podpisały petycję przeciwko EWO.

(Dokończenie na str. 2)

**Gminne spółdzielnie źle prowadzą
sprzedaż książek szkolnych**

W KRAKOWSKICH księgarniach
coraz więcej osób kupuje już
podręczniki szkolne. Wśród kupują-
cych przeważa jednak ludność wiej-
ska.

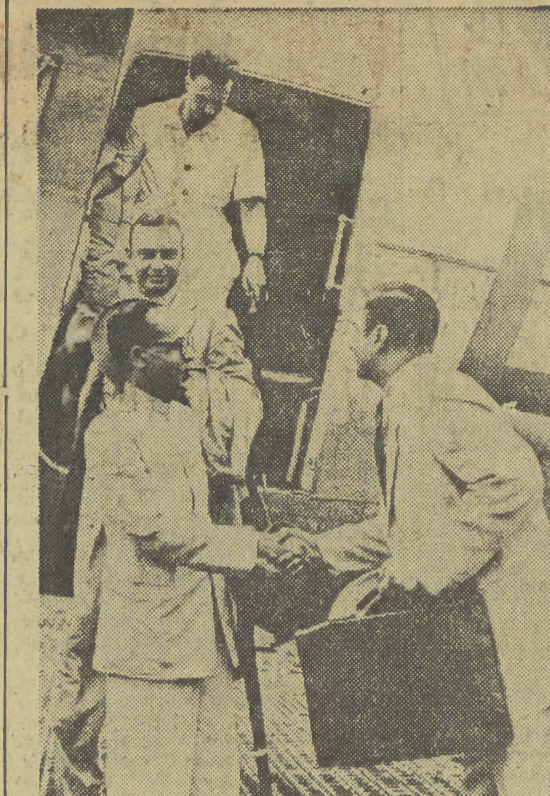
Dlatego chłopcy kupują książki
szkolne w mieście, jeżeli gminne spół-
dzielnie zostały zaopatrzone w pod-
ręczniki bardzo obficie.

Aby uzyskać odpowiedź na to py-
tanie, przeprowadziliśmy rozmowy z
wieloma chłopami. Otóż okazuje się,
że nie mają oni zaufania do sprze-
dawców w gminnych spółdzielniach i
obawiają się, że otrzymają nieodpow-
iednie podręczniki. Z rozmów tych
dowiedzieliśmy się również, że w gmin-
nych spółdzielniach książki szkolne
nie są propagowane, leżą gdzieś pod
ładami, albo w kacie w skrzyniach i
większość mieszkańców wsi nie wie
nawet, że książki znajdują się w skle-
pie.

Sprawą tą musi zająć się jak naj-
szybciej dyrekcja „Domu Książki” w
Krakowie. Należy zażądać niezwłocz-
nie od gminnych spółdzielni sprawo-
zdania ze sprzedaży podręczników.
Zwracamy przy tym uwagę, że kra-
kowskie księgarnie wyprzedają już
cały swój słoneczny przydział pod-
ręczników, gdy tymczasem w gmin-
nych spółdzielniach sprzedano tyl-
ko bardzo niewielki procent. Należy
zastanowić się, czy nie należałoby za-
żądać od gminnych spółdzielni zwrotu
nie sprzedanych egzemplarzy z
sierpniowego przydziału.

Brak zaufania ludności wiejskiej do
personelu GS wydała się alarmują-
cy. Związek Samopomocy Chłopskiej
powinien wyciągnąć z niego
odpowiednią naukę i niezwłocznie
skierować na wieś instruktorów, któ-
rzy by na przyszłość odpowiednio pou-
czyli wiejskich sprzedawców o wła-
ściwym propagowaniu i sprzedaży
podręczników szkolnych.

Przypominamy, że wczesną wiosną
w woj. krakowskim mieliśmy duże kło-



**Członkowie
Komisji
Nadzorczej
w Hanci**

Na zdjęciu: z samo-
lotu wysiadają de-
legat Polski min.
Ogrodziński (wysia-
da ostatni) oraz de-
legaci Indii i Kana-
dy. CAF

Przeworsk, Zawiercie, Końskie, Czarnków, Kolno
**pierwsze powiaty przekroczyły
90% rocznego planu
obowiązkowych dostaw zboża**

Chłopi, którzy wypełnili obywatelski obowiązek
zwolnieni zostali od miarek i odsypów

W RYWALIZACJI o jak najwcześniej wykonanie patriotycznego obo-
wiązku — pełnego zrealizowania obowiązkowych dostaw zboża — po-
ważny sukces odnieśli chłopcy powiatów w Przeworsku w woj. rzeszowskim,
Zawiercie w woj. stalnogrodzkim, Końskie — w kieleckim, Czarnków —
w poznańskim i Kolno w woj. białostockim. Powiaty te przekroczyły już
90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw ziarna.

CI chłopcy w tych powiatach, któ-
rzy dostarczyli państwu całą prze-
widzianą planem na rok bieżący ilość
zboża, zwolnieni zostali od miarek i
odsypów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że
chłopcy zwolnionych już z miarek i
odsypów powiatów korzystają z tego
przywileju znacznie wcześniej niż w
latach poprzednich. W roku ub. po-
wiaty Przeworsk i Końskie przekro-
czyły 90 proc. rocznego planu w paź-
dzierniku, pow. Czarnków — w li-
stopadzie, a pow. Kolno — w grudniu.

W pow. Przeworsk do osiągnięcia
tak dobrych wyników przyczyniło się
szeroko rozwinięte współzawodnictwo
o jak najszybsze wykonanie obowią-
zków wobec państwa. W odstawach
zboża wyróżnili się szczególnie chłopcy
gmin: Kańczuga, Trybunna i Manasterz
przekraczając znacznie swe plany rocz-
ne.

Ogółem na 11.659 gospodarstw zobowią-
zanych w powiecie do odstaw,
przeszło 70 proc. gospodarstw rozli-
czyło się już całkowicie.

Uwaga, rolnicy!

W dniu 28 bm.
odbędzie się
lustracja
pól ziemniaczanych

NIEBEZPIECZEŃSTWO stonki ziem-
niaczanej w woj. krakowskim
istnieje w dalszym ciągu. W związku
z tym, w dniu 28 sierpnia br. odbę-
dzie się stódma, kolejna lustracja pól
ziemniaczanych i pomidorów.

W poszukiwaniu obowiązków są
wzłą udział wszyscy rolnicy. Przy-
pomina, że lustrację należy przepro-
wadzić bardzo dokładnie i szczegó-
lowo, tym bardziej, że jest ona ostatnią
w roku bieżącym.



Halo!
— tu
»Echo«

SOS! — ratujcie! — wołano
po drugiej stronie wozu te-
lefonicznego.

— Co się stało?
— Do końca września mamy prze-
wieźć przeszło 400 tysięcy cegieł.
— No, to chyba przewiezicie...
— Ale to oznacza, że codzien-
nie musimy przetransportować
12 tysięcy sztuk, a tymczasem
nasi kierownicy nie chcą jeździć.
Odstarczyli ich ostatnie wypadki
na drodze prowadzącej do ce-
glieni w Zielonkach. Ich koleżdy
już zdążyli złamać kilka par re-
sorów itd.

— Dobrze. Zaalarmujemy Wo-
jewódzkie Przedsiębiorstwo Robót
Drogowych w Krakowie. Muszą
przyjść z pomocą.

— Ale to jeszcze nie koniec.
Nasza budowa tj. budowa nowych
wodociągów dla Krakowa jest
czołową, a tymczasem kierowni-
stwo ceglieni robi nam trudności
i nie możemy dostatecznie szybko
odbierać odpowiedniej ilości ce-
gieł. To opóźnia tok robót przy
budowie nowego ujęcia Rudawy.

— Postaramy się to Wam za-
łatwić pomyslnie! (bc)

**Po raz drugi w bieżącym roku
zakwitł biały bez**

W OGRÓDKU Antoniego Lemiesz-
ka w gromadzie Sarnów gmina
Tuchowicz, pow. Łuków, zakwitł po
raz drugi w bież. roku biały bez.
Zjawisko to jest szczególnie cieka-
we, z tego względu, że tegoroczne
dżdżyste lato nie stwarzało dogo-
dnych warunków do ponownego kwit-
nięcia.

Dzisiaj 6
stron

Zmęczony „Europejczyk“

Gdy pewien zachodnio-europejski fotoreporter „pstryknął“ Adenauera oddającego się złośnym za pewne rozmyślanom w czasie przerwy w obradach brukselskich...

W parę dni po sprawie dr. Adenauera, która wiele krępi napsła Adenauera... Niemcy zachodnie ogarnęła poletna fala strajkowa...

I oto w tym samym czasie, gdy Adenauer, ów zmęczony „Europejczyk“, zstawał się nad cieniami i blaskami życia polityka...

Krok Schmidta-Wittmacka, odgrywa. Jego poważna rola w życiu politycznym Bonn i doskonale poinformowanego w sprawach niemieckich zbrojen, wywołal w Bonn wrażenie...

Istotnie, Adenauer ma wszelkie powody po temu, by być zmęczonym. I z pewnością szerokie rzesze społeczeństwa zachodnio-niemieckiego nie miałyby mu za złe gdyby w trosce o swe zdrowie usunął się z życia...

Z prasy: „Naród chiński jest zdecydowanie zwolennik „Taiwan“ — głosi wstęp do deklaracji partii demokratycznej i organizacji masowych Chińskiej Republiki Ludowej.



Bez podpisu

Gustaw Kaden Na marginesie wielkiej polityki

Wolność made in USA

KONGRES amerykański wybrał wolność. Obie izby Kongresu uchwaliły wyjęcie spod prawa Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych...

Myślicie, że trzeba będzie dowodów? Niczym 10 przykazań kongresmeni wymienili w paragrafie 5 nowej ustawy 10 niezawodnych znaków...

Przejście posła Schmidt-Wittmacka do NRD wywołało panikę wśród bońskich neohitlerowców

BERLIN, PRASA zachodnio-niemiecka omawia nadal w obszernych komentarzach sprawę przejścia zachodnio-niemieckiego posła CDU Schmidt-Wittmacka na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W Hamburgu, skąd pochodzi — jak wiadomo — Schmidt-Wittmack prasa informuje o jego sprawie pod sensacyjnymi tytułami, jak „Nowy casus Joha“, „Skandal, który wstrząsnął CDU“ itd.

„Nordsee Zeitung“ (Bremerhaven) wyraża opinie, że przejście Schmidt-Wittmacka do NRD nie będzie z pewnością ostatnim tego rodzaju wypadkiem.

„Deutsche Zeitung und Wirtschafts-Zeitung“ określa krok Schmidt-Wittmacka jako „symptom tego, że fale kryzysu przenoszą się z dziedziny polityki zagranicznej Bonn do polityki wewnętrznej“.

Buletyn prasowy SPD wyśmiewa niezdarne próby niektórych przywódców CDU, którzy usiłują przedstawić

Prasa francuska zamieszcza dalsze deklaracje szeregu organizacji występujących przeciwko układowi paryskiemu.

W interwencji swej Naegelen podkreśla, że oprócz ogłoszonego tekstu układu o „europejskiej wspólnotie obronnej“, istnieją tajne klauzule tego układu. Treść tych tajnych klauzul była znana deputowanemu Schmidt-Wittmackowi...

Jak donosi agencja France Presse, premier Mendes-France oświadczył po posiedzeniu rządu, że debata w Zgromadzeniu Narodowym nad układem o „europejskiej wspólnotie obronnej“ odbędzie się, jak to było przewidziane, w dniach 28 — 31 sierpnia.

ACHODNIO-niemiecki tygodnik „Der Spiegel“ donosi, że w najbliższym czasie do Niemiec zachodnich przybędzie misja wojskowa Stanów Zjednoczonych.

ACHODNIO-niemiecki tygodnik „Der Spiegel“ donosi, że w najbliższym czasie do Niemiec zachodnich przybędzie misja wojskowa Stanów Zjednoczonych.

BYć uniknąć dziury w budżecie Kongres uchwalił równocześnie podnieść pułap długu państwowego o 6 miliardów dolarów.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

Rząd Chin Ludowych piętnuje podjętą przez USA próbę zlikwidowania Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

PEKIN, JAK podaje agencja Nowych Chin, zrzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie w sprawie podejmowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych prób zlikwidowania Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

„Naród chiński i milujące pokój narody całego świata nigdy nie dopuszczą do tego, aby rząd Stanów Zjednoczonych zlikwidował Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych w Korei.“

„Obecnie, po osiągnięciu na konferencji genewskiej porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach zrodziła się nowa nadzieja, że Korea może być zjednoczona w drodze pokojowej i rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest zdania, że w celu osiągnięcia dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz w celu pokojowego uregulowania problemu koreańskiego rozejm w Korei musi być utrwalony.“

Toteż dowództwo Narodów Zjednoczonych powinno podjąć natychmiastowe i skuteczne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa członków Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i zapewnienia normalnych warunków pracy grup inspekcyjnych tej Komisji zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego.

WZWIENNIK „Wall Street Journal“ ukazał się artykuł, który raz jeszcze świadczy o szantażowaniu Francji i wywieraniu na nią presji przez Stany Zjednoczone.

Stany Zjednoczone — pisze dziennik — będą ubrały Niemcy zachodnie niezależnie od tego, czy Francja na to się zgodzi, czy też nie i niezależnie od losów układu o „europejskiej wspólnotie obronnej“.

Jeśli Francja nie zgodzi się na włączenie Niemiec zachodnich do NATO (blok północno-atlantyczny) — pisze ten „Wall Street Journal“ — to Stany Zjednoczone, a być może i Wielka Brytania podpiszą odrębne układy z Niemcami.

Jeśli Francuzi sprzeciwia się utworzeniu przez nas sieci linii komunikacyjnych na terytorium Francji, to stworzymy sieć linii komunikacyjnych z pominięciem terytorium francuskiego.

ACHODNIO-niemiecki tygodnik „Der Spiegel“ donosi, że w najbliższym czasie do Niemiec zachodnich przybędzie misja wojskowa Stanów Zjednoczonych.

BYć uniknąć dziury w budżecie Kongres uchwalił równocześnie podnieść pułap długu państwowego o 6 miliardów dolarów.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

BYć uniknąć dziury w budżecie Kongres uchwalił równocześnie podnieść pułap długu państwowego o 6 miliardów dolarów.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

Próbę zlikwidowania Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

PEKIN, JAK podaje agencja Nowych Chin, zrzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie w sprawie podejmowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych prób zlikwidowania Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

„Naród chiński i milujące pokój narody całego świata nigdy nie dopuszczą do tego, aby rząd Stanów Zjednoczonych zlikwidował Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych w Korei.“

„Obecnie, po osiągnięciu na konferencji genewskiej porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach zrodziła się nowa nadzieja, że Korea może być zjednoczona w drodze pokojowej i rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest zdania, że w celu osiągnięcia dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz w celu pokojowego uregulowania problemu koreańskiego rozejm w Korei musi być utrwalony.“

Toteż dowództwo Narodów Zjednoczonych powinno podjąć natychmiastowe i skuteczne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa członków Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i zapewnienia normalnych warunków pracy grup inspekcyjnych tej Komisji zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego.

WZWIENNIK „Wall Street Journal“ ukazał się artykuł, który raz jeszcze świadczy o szantażowaniu Francji i wywieraniu na nią presji przez Stany Zjednoczone.

Stany Zjednoczone — pisze dziennik — będą ubrały Niemcy zachodnie niezależnie od tego, czy Francja na to się zgodzi, czy też nie i niezależnie od losów układu o „europejskiej wspólnotie obronnej“.

Jeśli Francja nie zgodzi się na włączenie Niemiec zachodnich do NATO (blok północno-atlantyczny) — pisze ten „Wall Street Journal“ — to Stany Zjednoczone, a być może i Wielka Brytania podpiszą odrębne układy z Niemcami.

Jeśli Francuzi sprzeciwia się utworzeniu przez nas sieci linii komunikacyjnych na terytorium Francji, to stworzymy sieć linii komunikacyjnych z pominięciem terytorium francuskiego.

ACHODNIO-niemiecki tygodnik „Der Spiegel“ donosi, że w najbliższym czasie do Niemiec zachodnich przybędzie misja wojskowa Stanów Zjednoczonych.

BYć uniknąć dziury w budżecie Kongres uchwalił równocześnie podnieść pułap długu państwowego o 6 miliardów dolarów.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

BYć uniknąć dziury w budżecie Kongres uchwalił równocześnie podnieść pułap długu państwowego o 6 miliardów dolarów.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

WOLNOŚCI bromil również białe amerykański kiedy przedłożył prezydentowi Eisenhowerowi do podpisu nową ustawę o podatkach.

Sztuczne serce i płuca pomysłu polskiego naukowca otwierają nowe perspektywy dla rozwoju medycyny

POLSKA Akademia Nauk w zrozumieniu doniosłości prac nad sztucznym krążeniem krwi, przeprowadzonych od kilku lat w Zakładzie Chirurgii Operacyjnej i Doświadczalnej Akademii Medycznej w Poznaniu, przyznała ostatnio okazałe kredyty, które umożliwią ukończenie budowy nowego typu „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Przewodniczący Prezydium MRN w Czechowicach

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium MRN w Czechowicach, spotykamy jeszcze niedługo.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.



Burmańska delegacja rządowa z ministrem rolnictwa Thakunem Kyaw Dunem na czele udała się do Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego.

Od 7 dni trwa strajk 4 tysięcy robotników portowych w Hull, trzeciego co do wielkości portu Anglii.

„Rzym i melodie“ w wykonaniu zespołu estradowego WDK usłyszymy dziś i jutro o godz. 20 w teatrze „Studio“ ul. Skarbowska 2.

„WRZZ“ wspólnie z „Orbisem“ organizują 29 bm. zbiórkę wycieczki do Wrocławia na ogólnokrajową wystawę wynalazczości i postępu technicznego.

Wyjeżdżający celem zwiedzenia wystawy w grupach zbiorowych, którzy stają ze zniżki 50% przy przejeździe w obie strony, a wyjeżdżający indywidualnie z 60% zniżką w drodze powrotnej.

27 bm. o godz. 17 w Dzielnicowym Domu Kultury w Nowej Hucie odbędzie się zebranie, podczas którego kierownik zespołu recytatorskiego Jan Niwiński, omówi repertuar ogólnopolskiego konkursu recytatorów związków zawodowych oraz udzieli fachowych wskazówek i informacji z zakresu recytacji.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.

Wielkim też zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujemy dalszych wyników pracy zespołu polskich naukowców i pracowników technicznych w Poznaniu aparaturę „sztucznego serca i płuc“.



Żeby nasz kraj rozkwitł jak ogród...

To drzewo wyrosło specjalnie dla Wystawy. Wyhodowali je plastycy w twórczej wyobraźni. Stoi sobie ogromne pośrodku Pawilonu Przemysłowego. Rozpostarło szeroko konary, na których zamiast liści barwnymi festonami spływają kolorowe tkaniny.

— O, popatrz, taka sama — śmieje się 18-letnia Małgosia ze wsi Zagrody w Lubelszczyźnie i rozpościera szeroko faldzistą spódniczkę. Rzeczywiście — taka sama tkanina rośnie na tym drzewie.

Ale niesposób dłużej zadziwiać głowę ku dżwom pod powalą. Inne dzieła dzieją się przecież pod drzewem. Wokół, na kolistym wznieśniu, nierzmiernie dojrzale owoce, opadłe z gałęzi, spoczywają plony ludzkiej pracy.

Czapeczki i rekawiczki, suknie, skarpetki, kolorowe swetry i pulowery, męskie kamazje i damskie gdynki — wszystko co nosi każdy człowiek w mieście i na wsi na codzień i od święta, wszystko, co można dostać, a czasami... czego nie można dostać w sklepie Gminnej Spółdzielni.

Dopiero tu, na Wystawie Lubelskiej, w tym pawilonie, wyposażonym w wykresy, eksponaty, tablice porównawcze, gabloty i fotografie, widać wyraźnie, że tylko... „zjednoczony wysiłek robotnika i chłopca zapewni silę naszej Ludowej Ojczyźnie, jej lepsze, radośniejsze jutro”.

Żeby rośl dobrobyt na wsi, potrzeba jej garnków, maszyn do szycia, wiader, materiałów. Słowem tego wszystkiego — co „buduje” przemysł. Żeby zapewnić lepsze warunki dla ludzi z miasta, potrzeba coraz więcej

maki i tłuszczów, mięsa, dobrych wędlin, wełny, lnu.

NASZA znajoma z Zagrody — Małgosia w kolorowej spódniczce, nie może oczu oderwać od eksponatów zgromadzonych w pierwszej sali pawilonu. Mijają ją grupy i grupki zwiedzających. Do jej uszu docierają strzępy zdań, słowa uznania i zachwyty.

Takiej pięknej wystawy, to jeszcze nie widziałem... Małgosia radaby przytaknąć, odwraca się, podnosi oczy i...

— O rany, a gdzie moi? Przepadli! Jeśli, co nie daj Boże, wyszli z pawilonu, jakże ich znaleźć w tej wielkiej ciżbie, wśród płatniny ścieżek, dróg pomiędzy kolorowymi budynkami, pośród kiosków, stoisk, ogromnych maszyn, zielonych poletek.

Ale zaraz w sąsiedniej sali pawilonu przemysłowego niepokój Małgosi przyska. Sa... Obstąpili gromadnie wielkie okragłe stoisko. Jak wachlarz rozłożono na nim piękne fotografie.

— Wszyscyśmy stawiali sobie chalupy — dziwi się Antoni Bednarz — a żadnemu z nas do głowy by nie przyszło, że aż 20 przemysłowców

je po to, żeby chłop mógł sobie dom zbudować...

Krąży teraz gęsiego wokół wielkiego koła i liczą: cement, gwoździe, szkło, kamień, cegła, instalacje elektryczne, farby, eh, kto by to wszystko spamiętał.

Coraz ciśnień wokół stoisk. Właśnie wpadła rozkrzyżowana czereda chłopków z SP. Byli tu już pewnie nie raz, bo prosto, jak strzelił, „leca” ku trzeciej sali. Wabi ich stamtąd rozlegający się warkot maszyn.

Na środku pawilonu — rząd obrabiarek. Nad nimi pochylają się robotnicy. Ciąmy wianuszek zwiedzających plinie śledzi ruchy ich palców. Te maszyny polyskujące stała — produkt wyteżonej pracy konstruktora, technika i monterów, są pełną gwarancją, że już w roku 1955 produkcja maszyn i narzędzi dla rolnictwa wzrośnie przeszło dwukrotnie.

ZWIEDZAJĄCY rozglądają się uważnie wokół. Przystają przed niższymi, zdobiącymi kąty wielkiej sali.

...Daleki horyzont przecina linia wysokiego napięcia. Wielki transformator lamie monotonię wiejskiego krajobrazu. Oto praca energetyków. Oni dają wsi siłę, światło, postęp. Dzięki nim mamy 4,5 raza więcej energii elektrycznej, niż przed wojną. Dzięki nim już w przyszłym roku żarówka zapłonie w połowie zagrod wiejskich na terenie całego kraju.

— Ależ to ściana, aż strach — dziwią się zwiedzający, podchodząc blisko ku czarnemu blokowi, skrzącemu się słabym blaskiem. Prawdziwy czarny diament, ten nasz węgiel. Tuż obok, na szynach, w pięknie wykonanym tunelu kopalnianym, stoi wagonik. Wypełnia go po brzegi cenny urobek. To dzieło górników. Oni rok rocznie wydobywają tyle węgla, że załadowany do wagonów, opasłoby czarnym wieńcem całą kulę ziemską.

A oto „kat” hutnika — twórcy naszej mocy. Ich trud łatwo zmierzyć.

Daje on nam 3,5 raza więcej stali niż przed wojną. Znaczy to, że możemy ciągle więcej wyrobić nowych maszyn, samochodów, traktorów, kombajnów. Dziewięć razy więcej niż przed wojną.

— To i prawda — mówi Albin Motyka — przed wojną kupę lat przeżyłem, a traktora na wsi nie widziałem, a dziś moją Pietrek w GOM wszystkie maszyny ujeżdża.

Wycieczka naszych znajomych z woj. lubelskiego opuszcza Pawilon Przemysłowy. Wysypali się już na zewnątrz chłopcy z SP. Oglądają samochody ciężarowe, wozy straży pożarnej, traktory zgrupowane przed pawilonem. Tymczasem wciąż nowe grupy i grupki ludzi napływają do wnętrza pięknych sal. Chłopi zatrzymują się przed skrzącymi brylami węgla, oglądają błyskającą elektrycznymi lampkami mapę kraju, obrazującą rozwój elektryfikacji wsi. Ukradkiem, chociaż nie wolno dotykać eksponatów, kruszą w palcach grudki nawozów sztucznych.

Oto dzieło rąk braci - robotników. Oni także pracują dla wsi.

HALINA JAWORSKA

FOTO „ECHO”

Kraków o 5-tej rano



Na placu Kleparskim już od 5 rano ruch! To pracownicy handlu uspołecznionego przygotowują świeże jarzyny i owoce dla swoich stoisk.

za Kulisami DNIA

PRZYGODY CZŁOWIEKA, KTORY SIĘ NAZYWAŁ MC CARTHY

AMERYKANSKI dziennik „New York Herald Tribune” opisuje charakterystyczne przygady, jakie spotkały w Europie pewnego turystę z USA nazywającego się Mc Carthy

Na dworcu w Paryżu mieli go oczekiwać przyjaciele, jednak spotkanie nie udało się, gdyż odmówiono wywołania jego nazwiska przez głosnik w obawie przed „gwałtownością reakcji milionów ludzi oczekujących na dworcu, gdyby usłyszeli nazwisko Mc Carthy”

W hotelu obsługa była dość delikatna i nigdy nie wymieniała jego nazwiska, ale przy stemplowaniu paszportu na lotnisku i w pociągu żaden urzędnik nie mógł powstrzymać się od odpowiednio wymownej uwagi

W Kopenhadze niefortunny podróżnik napotkał na małą trudność przy wymianie pieniędzy na lotnisku. Urzędnik prosił go o dwukrotne powtórzenie nazwiska. Kiedy pechowy imiennik senatora z Wisconsin w zniecierpliwieniu krzyknął: „Nazywam się „MC CARTHY”! — obrzucono go ze wszystkich stron spojrzemiami, które zapewne nie wrożyły nic dobrego, gdyż nasz turysta co prędzej chwycił pieniądze i zwał „zanim nie doszło do jakichś wymowniejszych objawów sympatii dla nazwiska Mc Carthy’ego”.

Nie upłynęła godzina nawet od chwili jego przybycia do Kopenhagi, kiedy zjawila się reporterka z prośbą o wywiad.

„Czy pan jest spokrewniony z senatorem Mc CARTHY? — spytała. Imiennik „popularnego” senatora musiał ją rozczarować — żadnego pokrewieństwa między obu panami nie było

Czy pan nigdy nie myślał o zmianie swego nazwiska — próbowała dalej szczęścia reporterka

Od siebie możemy dodać, że jeżeli o tym dotychczas nie myślał, to po tej podróży chyba się zastanowi.



Gdy o 5 rano dozorczy rozpoczęli sprzątanie chodników, po nierównym bruku jeździł turkoczek koła ręcznego wózka. W ślad za nim wędruje spore stadko gołębi zwabionych codzienną szczodrością swojej opiekuńki — jednej z pracownic MZM rozwijającej mleko.

A teraz przejdźmy na Planty — czy i tu spotkamy kogoś tak wczesnie! O! proszę, jest! To Wiktoria Małkiewicz, pracownica Zarządu Zieleni Miejskich podlewa, dogląda i pielęgnuje wspaniałe palmy sprzed Teatru im. Słowackiego.



10 tys. felietonów napisał już Wiech

»Szafa gra« — oto tytuł nowej 16 jego książki której bohaterem jest „pan Piecyk”

W KRÓTKCE ukaże się na rynku księgarskim nowy zbiór, cieszący się wielką poczytnością felietonów Stefana Wiecheckiego, popularnego Wiecha. Nowy zbiór, który autor opatrzył tytułem „Szafa gra” ukaże się nakładem „Czytelnika”.

Akcja felietonów wchodzących w skład tego zbioru rozgrywa się przeważnie w Warszawie a bohaterem ich jest rodowity warszawianin — pan Piecyk.

„Szafa gra” będzie 16 z kolei książką, jaką oddaje w ręce czytelników Stefan Wiechecki. Wszystkie jego książki to przeważnie zbiory felietonów, których łącznie z drukowanymi w czasopiśmie napisał już Wiech ok. 10 tysięcy.

Jerzy Grygolunas

Urodziłam się we Wrocławiu...



Jakub Kania ma dzisiaj lat osiemdziesiąt kilka. Fot. A. Johann

JEST niedziela. Przez nabrzmiałą wilgocią powietrze sunie muzyka orkiestry tanecznej. Usiadłem na ławeczce obok starej fosi. Aby poznać wielkie miasto trzeba najmniej dni kilku. Zwiedzenie samego Muzeum Śląskiego zajmie dzień cały. Pamiętałem jest bardzo wiele: po Bolesławie Chrobrym, po wielkich uczonych i artystach — słynnym w wieku XIV muratorze Pieszko, malarzu Stryczko, rzeźbiarzu Urbańskim, Janie Turzo, wielbicielu renesansu wawelskiego, po szarych mieszkańcach Wrocławia, którzy przez wiele wieków, opuszczeni przez pamięć władców Polski, orzechowywali język ojczysty i książki, przeciwstawiali się przemocy germanizacyjnej, bunowali się przeciwko ostrym prawom zaprzeczającym godności człowieka.

Wiele jest też pamiętek nowych, powstałych już po wyzwoleniu Wrocławia. Miasto było zupełnie zniszczone — więc wszystko w nim — każdy dom, w którym ploną dzisiaj światła i śmieją się ludzie, każde drzewo kwitnące w parku na wiosnę, każda fabryka, szkoła, teatr i kino — mogą dużo opowiadać.

Notatki z nowej podróży (2)

Na letnim tarasie kawiarni tańczyli ludzie. Obok mnie bawiła się błękitnooka dziewczynka. Miała wielką różową kokardę w gęstych ciemnych włosach. Podbiła ręką piłkę, liczyła uderzenia, szła pochłonięta zabawą w stronę trawnika okalającego głęboką fosę. Nagle piłeczka ominęła dłoń dziewczynki, potoczyła się podskakując do wody. Dziewczynka przykucnęła na stromym brzegu i skrzywiła usta jakby miała zapłakać. Wstałem z ławki i wywołem utracony skarb. Dziękowała mi. Miała lat dziewięć. Nazywała się Ela Kowalik. Ojciec jej pracuje w Pafawagu. Zapytałem:

— Z jakiego miasta pochodzisz? Nie zrozumiała. Po chwili dopiero roześmiała się. — Urodziłam się we Wrocławiu.

JUTRO BĘDZIE SŁOŃCE

TRZEBA iść spać. O świcie wyruszamy do Opola. Przypomkam oczy. Bez słońca miasta są szare, krajobrazy smutne. Mimo to Wrocław cieszy oczy podróżnika. Stary gród powstawał w ciągu wieków dziesięciu. Ostatnia wojna zniszczyła go doszczętnie. W ciągu lat dziesięciu my wprowadziliśmy życie w martwe ulice, domy, uczelnie, fabryki, muzea.

Ludzie wracają z kin i teatrów. Gasną światła w oknach domów. W falach odnogi Odry odbija się piękny gmach Uniwersytetu, który został wzniesiony w wieku siedemnastym, a akt fundacyjny otrzymał w roku 1505 z rąk Władysława Jagiellończyka. Wrocław otacza noc — miasto jedenastu nowych wyższych uczelni zasypia. Ostatni raz patrzę na Ostrów Tumski z wieżami gotyckich kościołów, na otoczoną wodami wyspę Piaskową, na stare fosy. Później przystaję przed gotyckim ratuszem. Zegar zbudowany przez mistrzów renesansu wskazuje godzinę dwudziestą trzecią. Może jutro będzie już słońce.

MARZENIA I WALKA

Ja jestem Polakiem z krwi, kości i ciała I choćby mnie Niemczyzna i zatopić miała, To na wierzch wypłynę i Niemcom do ucha: „Jestem Polakiem” — krzyknę, co mam ducha.

— mówił Jakub Kania, poeta ludowy, działacz społeczny i uczestnik powstań śląskich. Czterdziesty ten jest historyczny nie tylko dlatego, że Kania napisał go wiele lat temu: kryje się w nim siła charakterystyczna dla postawy ludu opolskiego, który od wieków przeciwstawiał się germanizacji prowadzonej przez urzędników pruskich, przez hakatystów i hitlerowców. Znaczenie poezji Kani — podobnie jak i jego poprzedników — Lompy, Bończyka, Ligonia, Dambrota, Jaronia i Wilczka — było wielkie.

Kania drukował wiersze w psmach wydawanych na Opolszczyźnie w „Zdroju” i „Nowinach Codziennych”, sam je recytował na weselach, zebraniach Polskiego Towarzystwa Oświaty, przepisywał ręcznie i rozdawał swym czytelnikom. Posiadał on niezwykłą łatwość rymowania, zdolność niemal improwizacyjną; często treść jego wierszy wiązała się

ściśle z wypadkami znanymi tylko w jednej wsi, jak na przykład z weselem chłopca Gorzółki (wiersz pt.: „Z opolskiego”), ale cel tej poezji był zawsze jeden — walka o czystość języka polskiego, o zachowanie obyczajów ojców, walka z chwytającą w sieci germanizacją.

Jakub Kania ma dzisiaj lat osiemdziesiąt kilka. Mieszka niedaleko Opola, we wsi Sielkowie. Mimo starości nie zrezygnował z pracy: był po wojnie przewodniczącym wielu komisji weryfikacyjnych, członkiem Gminnej Rady Narodowej w Dobrzyńcu i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pół wieku walki, ciągłego narażania na wzięcie, silnej wiary w to, że zarówno lud opolski jak i on sam doczeka się połączenia z ojczyzną ziściło owoc najpełniejszych marzeń — Polskę sprawiedliwą, Ludową.

Kiedy odwiedziłem chłopca — poeęta, pracował on przy swojej pasiece. Tysiące pszczoł napelniało brzęczeniem mały sad wiśniowy. Stał przy ulu i wyjmował z niego plastry pełne miodu. Nad Sielkowicami zachodziło słońce, rzucalo różowe światło a biała chatę Kani, na wąską, wiejską zagrodę, na pokojną i uśmiechniętą twarz tego zasłużonego posiadacza starca. Było dziesiąte lato wolności na Opolszczyźnie.

DZIESIĄTY raz kwitły w tym roku czereśnie i lipy, którymi wysadzone są tu szosy i drogi, dziesiąty raz zbierano plony z pól, dziesiąty raz otworzą się sale szkolne i dzieci zasiądą w ławkach. Każdy rok na tej ziemi przynosił nowe zwycięzce. Rozminowywano pola, uprządano grzy z ulic, wsi i miasteczek, odbudowywano fabryki, domy, dzielnice, rekonstruowano zabytki, budowano nowe fabryki i domy, zakładano PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Ziemi tej wojna nie oszczędziła, a dzisiaj szczyty się ona nową, piękniejszą szatą.

Jeżeli zajrzymy do statystyki znajdziemy tam cyfry, które więcej mówią niż słowa:

Na Opolszczyźnie jest około 6000 wyżej zorganizowanych szkół, które od roku 1950 ukończyło około 50.000 dziewcząt i chłopców, 25 pełnych szkół licealnych, w których uczy się około 5.000 młodzieży; około 4.000 młodzieży korzysta ze stypendiów, inter-

natów i domów akademickich; około 3.000 młodzieży studuje na uniwersytetach i politechnikach; jest tu około 700 świetlic, 500 zespołów świetlicowych, 700.000 tomów książek w bibliotekach publicznych, Teatr Ziemi Opolskiej, zasłużony przez swą wieloletnią pracę (również w czasie okupacji); Teatr Kukielkowy, Orkiestra Symfoniczna; są tu sławne w Polsce fabryki: cementownia „Piast”, „Odra”, i „Groszowiec”, koksociemia w Dziesioszowicach, Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, huta w Zawadzkiem, fabryka celulozy i papieru w Krapkowicach, nowoczesna olejarnia w Brzegu, fabryka (tak przez wszystkich cenionych) butów w Białej gumie w Otmęcie; jest kilkadziesiąt spółdzielni produkcyjnych, których liczba wzrasta w każdym miesiącu (plony ich wyższe są niż w gospodarstwach indywidualnych o 20—30%); coraz więcej spółdzielni produkcyjnych organizuje u siebie gospodarstwa wsteczstronna; obok zboża hoduje rośliny przemysłowe, zakłada fermy krów, owiec, trzody chlewnej, drobiu, ryb i zwierząt futerkowych.

Jednym z wielu przykładów są — Krowiarki leżące koło pięknie odbudowanego renesansowego Raciborza. Historię ich można opowiedzieć wziętę i krótko, jakkolwiek godna jest powieści: w wieku XVII był tu majątek sławnego polskiego uczonego alchemika Michała Sędziwoja herbu Ostoja (r. 1566—1644), a od połowy wieku XIX hrabiego Donnersmarcka. Fornale mieścili się w „niezbitych wygodnych” czworakach. Dzisiaj byli formalnie założycielami spółdzielni produkcyjnej (Amantów) i zamieszkałi w nowych, niedawno wybudowanych spółdzielczych domach jednorodzinnych. W pałacu natomiast — podobnie jak w Turawie — założono wspaniałe urządzone Dom Dziecka.

Z przytoczonych cyfr (niepełnego zresztą ich zestawu) widzi się jak godnie lud opolski powitał dziesiąte lato. To czego nie mógł nigdy osiągnąć, gniebiony przez junkrów, zapomniany przez rządy Polski królewskiej i kapitalistycznej — osiąga dzisiaj. Swą walkę i marzenia o polskiej ojczyźnie — których wyrazem była poezja Jakuba Kani i pełna poświęcenia praca działaczy politycznych — przekuł na walkę o dobrobyt i postęp.



SPACERKIEM PO TERENIE

SA GULTY I GUSCIKI... NA stacji w Wadowicach w dni wolne od pracy panuje ruch większy niż zwykle.

Mają więc taki wybór: albo kupić kanapkę, albo nie kupić.

GROCH O ŚCIANE

MIESZKANCY Zabierzowa czekają na uruchomienie spółdzielczej placówki ze sprzedaży warzyw.

NIEZADOWOLENI

NIEZBYT sprawnie „działa” obsługa baru mlecznego w Myślenicach.

LIST OTWARTY

Do Wydziału Handlu PRN w Dąbrowie Tarnowskiej CENIAC czas innych, pragniemy Was zawiadomić, że wszelkie próby poszukiwania w miejscowych sklepach: zaprawy do kukurydzy i konserw rybnych spełzną na niczym.

Nie szukajcie więc! Przypominamy jednakże, że już czas najwyższy, ażeby podległe Waższej kontroli sklepy posiadały dostateczne zapasy artykułów.

TAK NIE MOŻNA!

KLELI i mieli rację. Jak tak można? Czekać godzinie w sklepie, a ekspedientka nie obsługuje przez tea czas ani jednego klienta.

A ludzie szrenają i niecierpliwia się. Każdemu przecież spieszy się w pole. Zniwa! (a2)

KUMOTRYZ

Z DROWIE, kumie! — mówi Stanisław Buczek ze wsi Celiny pow. Olkusz do gajowego Pieczyraka, ten zaś z kolei wypija głębszego do Stanisława Garzeła.

A DYĆ CUKIER!

Gospodni I: Cóż to niesiecie, kumie, w tym fartusku? Gospodni II: A dyć cukier! Gospodni I: Cy wam się torba po torgała?

Poznajmy potrzeby terenu

Nie wystarczy przysłać rolnikom DUŻO NARZĘDZI

Kosy, plugi, młocarnie muszą być bez zarzutu oraz dostosowane do specyficznych potrzeb lokalnych

NIELATWE były tegoroczne żniwa. Ulewne deszcze i częste burze, w jakie szczególnie obfitował lipiec, położyły w wielu miejscach dojrzejące zboże, utrudniły poważnie jego sprzet, przysporzyły rolnikom wiele kłopotów i dodatkowego trudu.

Co to są miarki i odsypy

JUŻ pierwsze w tym roku powiaty zostały zwolnione z miarek i odsypów przy przemiale zboża. Sprawa ta zaciekawia czytelników z miasta, a bardzo obchodzi mieszkańców wsi.

Przed wszystkim jedno wyjaśnienie: warunkiem zwolnienia jest wykonanie przez powiat 90 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża.

Miarka pobiera się dopiero po odliczeniu odsypów na rzecz państwa. Wynoszą one: dla pszenicy 20 proc., jęczmienia 15 proc., owsa 10 proc. i mieszankę kłosowych lub kłosowo-strączkowych również 10 proc. zboża.

W interesie każdego rolnika leży zwolnienie z miarek i odsypów przy przemiale zboża. Trzeba więc jak najprędzej uregulować zaległości i wyrownać bieżące dostawy zboża dla państwa. (krak.)

Konkursy czytelnicze z nagrodami dla rolników

W CZASIE trwania wystaw rolniczych, w sześciu miastach powiatowych — w Miechowie, Olkuszu, Tarnowie, Wadowicach, Zywcu i Nowym Sączu — „Dom Książki” przeprowadzi przy stoiskach książkowych dwa konkursy: „Jak książka rolnicza pomogła mi w pracy?” i „Jaką książkę zakupiłem na kiermaszu książek i dlaczego?”

Na uczestników konkursu czeka wiele cennych nagród w postaci narzędzi rolniczych, ogrodniczych, kompletów naczyń kuchennych, biblioteczki wartości co najmniej 150 zł oraz ciekawych książek.

Na uczestników konkursu czeka wiele cennych nagród w postaci narzędzi rolniczych, ogrodniczych, kompletów naczyń kuchennych, biblioteczki wartości co najmniej 150 zł oraz ciekawych książek.

Jeden lekarz-okulista nie może obsłużyć pacjentów Nowego Sącza i okolic

W NOWYM Sączu i okolicznych powiatach od kilku lat daje się dotkliwie odczuwać brak lekarza-okulisty.

Jedynym lekarzem-okulistą, jest tak zajęta leczeniem ubezpieczonych, że czekać trzeba do niej na wizytę 4 dni.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik z Oświęcimia. Prosimy o podanie nazwiska, dokładnego adresu zamieszkania oraz adresu miejsca pracy. Bez tych danych nie będziemy mogli Wam pomóc. (1980)

„TRAFIŁA KOSA NA KAMIEN”

MOŻNA by przytoczyć wiele przykładów, jak to na każdym kroku i w każdej dziedzinie naszego życia gospodarczego zalegają się interesy miasta i wsi.

Chłopi z powiatów olkuskiego, brzeskiego i Dąbrowy Tarnowskiej zasygnalizowali, że jakości kos, jakie dostarczono do sprzedaży gminnym spółdzielniom, okazała się w wielu wypadkach zła.

Bielskie zakłady produkcji kos niezbyt dokładnie sprawdziły wypuszczone na rynek towary. Zasadniczy błąd tkwił w niewłaściwym hartowaniu stali: niektóre ostrza okazały się za miękkie, inne znów — za twarde i z tego powodu nie zdały w pełni egzaminu użyteczności w polu.

Podobny zarzut dotyczył młotków, używanych do wykłupywania kos, a produkowanych przez wytwórnię „Spółnoty Pracy” w Sułkowicach.

„Trafiła kosa na kamień... i wyszczerbiła się. Ale jeśli kosa wyszczerbi się i szybko zużyje w rękach sprawnego kosiarza, to niewątpliwie wina leży w złej jakości ostrza, czyli ponoszą ją ci, którzy złą kosę wyprodukowali.

POTRZEBY DYKTUJE ŻYCIE

PLANOWANIE zawsze wywodzi się z potrzeb. Dotyczy to również zaopatrzenia wsi w sprzet rolniczy. I dlatego nie wolno zapominać, że każdy głos z tzw. terenu ma wpływ na planowanie produkcji artykułów i ich lokalizację.

Opierzmy to twierdzenie na konkretnym przykładzie. Plugi typu „Piorun” mają (jeśli chodzi o jakość) ustaloną markę i uważane są za najlepsze. A jednak... okazuje się, że w powiatach górskich (myślenickim, nowotarskim, nowosądeckim i limanowskim) popyt na plugi typu „Piorun” nie tylko nie zwiększa się, ale zaczyna spadać.

Czym tłumaczyć to zjawisko? Tym, że powiaty te posiadają przeważnie odmienną niż gdzie indziej gatunek gleby — glebę ciężką, czyli tzw. wiewiela. W tych specyficznych warunkach, plug „Piorun” okazuje się zbyt słaby i posiada niezbyt odpowiedni kształt odłaskiwny.

— No, dobrze — powie ktoś — ale przecież nie po raz pierwszy właśnie takim sprzętem chłopcy z rejonów podgórskich przeprowadzają orkę. Czyżby teraz dopiero zaczęli zauważać te braki?

Nie zapominajmy, że w ciągu ostatniego 10-lecia zaszły w naszej gospodarce rolnej wielkie zmiany. Jedną z nich to właśnie rozwój mechanizacji rolnictwa, coraz szersze stosowanie maszyn rolniczych. Powoduje to coraz większą specjalizację, stawia przed produkcją coraz to wyższe wymagania jakościowe. Rozwój wiedzy rolniczej, postęp techniczny sprawiły, że chłop wraca baczniej niż dawniej uwagę na jakość i użyteczność sprzętu, jakim się posługuje.

TRUDNOŚCI TRANSPORTOWE PODOBNE, choć nieco inaczej, przedstawia się sprawa z młocarniami. W ub. r. ruszyła w Polsce produkcja kombajnów. Kombajn to — jak wiadomo — idealny maszyn rolniczy, która „załatwia” wszystkie nie małe prace, związane z sprzętem zboża.

Poza tym wiele naszych ośrodków maszynowych (a liczba ich wzrasta z roku na rok) posiada młocarnie o napędzie elektrycznym, z których korzysta coraz więcej spółdzielni produkcyjnych PGR i gospodarstw indywidualnych.

Wróćmy do specyficznych warunków górskich. W wielu gminach i gromadach na terenie woj. krakowskiego chłopcy mają poważne trud-

ści w dotarciu do zainstalowanych placówek omiotowych. Nieraz warunki terenowe stanowią przeszkodę w transporcie już nie maszyn, lecz chociażby żłtego zboża do POM czy GOM. Wówczas najlepiej zdjąć egzamin młocarnie zwykle, tzw. sztytówkę, a tych — niestety — jest jeszcze ciągle za mało.

„Awiza” o tego rodzaju trudnościach i potrzebach terenu naprowadzają produkcję na właściwą drogę, pozwalają na szybsze pokrycie zapotrzebowania. O tym, że głosy te nie trafiają w próżnię, może świadczyć fakt, iż w ubiegłym roku Zakłady Remontowo-Montażowe CRS w Andrychowie rozpoczęły produkcję tego rodzaju młocarni i mają w planie jej rozszerzenie (a2)

Ze wszystkich zakątków woj. krakowskiego

NOWY TARG

W NOWYM TARGU uruchomiono nowoczesną piekarnię mechaniczną.

Dobre oświetlenie hale produkcyjne zapewniają higieniczne warunki pracy. Mechaniczne urządzenia do przesiewania mąki i mieszarki oszczędzają wysiłek robotnika i ułatwiają pracę.

Formierka obrabia 24 bochenki na minutę, a mechaniczne piecze zapewniają równomierny wypiek pieczywa. (er)

NOWY SĄCZ

W spółdzielniach produkcyjnych pow. nowosądeckiego przy uprawie łak i pastwisk zastosowano system Wiliamsa.

W spółdzielni produkcyjnej Szczawnik, założona w ub. latach, wzorowa łąka z mieszanki roślin moliłkowych dała w bież. roku wysokie plony.

Doświadczalne łaki założono również w Mochnaczu Niżnej, w Jastrzębku, Pioruncie, Złockim i Krzysku, na co łącznie przeznaczono 75 ha ziemi. (er)

Krzyżówka

Pionowo: 7. Często zdarza się w instytucjach 10. Inaczej tok sprawy 11. Stawiano pod nim przestępów 12. Klejonka 14. Maż indyckie 16. Ruda 17. Zdobnie imię żeńskie (wspak) 18. Imię znane go kompozytora radzieckiego 19. Kraj w centralnej Azji 20. Dużo koni lub bydła 21. Porcelanowa umbra 22. Ceny kamień 23. Przedmiot nauki aktorów 24. Poemat bohaterki 26. Nędza na pozostałości rośliny 27. Lepiej tam nie chodzić 30. Otrzymywali wasale 33. Miasto powiatowe 34. Mile uczucie 35. Dziwnaczny.

Pionowo: 1. Wystawa lekarz, realizuje aptekę 2. Organizator wycieczek i podróży 3. Miasto we wschodniej Azji 4. Bywa w lecie 5. Zamieszanie 6. Organ porządkowy (wspak) 8. Poprzedza działanie 9. Inaczej nalezienie 13. Przy nosi jak najgorsze skutki 14. Przedmiot działalności kapitalisty 15. Pomoc w niebezpieczeństwie 16. Noś go i przy pogodzie 23. Przeciwniczka 25. Rzeka we Francji 28. Zaczatek plonu 29. Ciągnie wilka do lasu 31. Opera 32. Chodzisz po niej codziennie.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, zamieszczonej w dniu 8.8. br. otrzymują:

Wiktor Steczmowski, Wieliczka, Górny Rynek 1, Władysław Medwid, Kraków, Konarskiego 54 m. 6, Franciszka Hajdusianek, Kraków 23 Nowa Huta Os. A-O kol. XI bl. 6 m. 6. Książki wysyłamy pocztą.

950 przyjęć 600 wyjazdów w teren to tegoroczny plon pracy pow. lecznicy dla zwierząt w Nowym Targu

TUŻ przy targowicy w Nowym Targu, mieści się powiatowa lecznica Państwowego Zakładu Leczniczego dla Zwierząt. Ładny, nowoczesny budynek wzniesiono w latach 1952-53. Aby harmonizował z otoczeniem, utrzymano go w stylu podhalańskim.

WESTETYCZNYM, czystym wnętrzu mieści się sala operacyjna (bez stołu operacyjnego, który personel lecznicy zamierza zastąpić specjalnym materacem...) gabinet lekarski, mieszkanie dla sanitariusza, magazyn apteczny i trzy boksy — pomieszczenia dla czworonożnych pacjentów.

Mogłoby się zdawać, że nowoczesna lecznica spełnia, wszelkie żądania. Tymczasem tak nie jest i planuje się dalszą jej rozbudowę.

Zostaną dobudowane mieszkania dla personelu; apteka, magazyn apteczny i stajnie.

Tak znaczna rozbudowa lecznicy podkryta została stałym rozrostem i zakrojonym na szeroką skalę planami rozwoju hodowli bydła i owiec na Podhalu.

PRYSZCZYCA — ZWALCZONA

WYSTARCZY spojrzeć na mapę, aby przekonać się o zasięgu działania lecznicy. Objęmuje ona całą centralną część powiatu. Na pozostałym obszarze znajdują się, spełniające podobną rolę jak lecznica, punkty rejonowe w Krościenku, Poroninie, Czarnym Dunajcu i Rabce.

Działalność lecznicy postępuje w dwóch kierunkach — zapobiegania chorobom oraz ich leczenia. Specjalną wagę przywiązuje się do drugiego zagadnienia. Rezultatem jest zwalczanie pryszczycy i zupełnie zlikwidowanie jednego tu ogniska ospy oweczej.

Na miejscu poddano w tym roku zabiegom leczniczym około 950 zwierząt. Poza tym pracownicy często wyjeżdżają do okolicznych wsi. Właśnie kilkoro z nich przebywa w terenie, przeprowadzając masowe szczepienia przeciwko różcy.

OD ZAGRODY DO ZAGRODY

EKIPE pracowników odnajdujemy w położonej w Polskim Spiszu wsi Nowa Biała. Kierownik lecznicy — znany bez przesady wszystkim chłopom na Podhalu lekarz weterynarii Stanisław Chowaniec, szybko i zreźnie dokonuje zabiegów. Pomaga mu w tym technik weterynarii Teresa Zięba i praktykant Eugeniusz Knap.

Każde zwierzę otrzymuje dwa zastrzyki. Pierwszy zawiera osłabiony zarazek różcy, drugi to surowica, która zabija zarazek, uodporniając organizm przeciwko różcy.

W ciągu kilku godzin, ekipa w towarzyszywie gromadziego przewodownika weterynaryjnego, Ludwika Kołodziej, odwiedziła przeszło sto zagrod i zaszczepiła kilkaset sztuk trzody chlewniej.

Tymczasem słońce pochyliło się ku zachodowi. Trzeba wracać. Ktoś wreszcie zgodził się podwieźć pracowników do przystanku autobusowego w Łopusznej.

W podobnym kłopotcie znalazła się ekipa już po raz sześćsetny, gdyż tyle wyjazdów w teren zanotowano w tym roku... Wprawdzie oddano do dyspozycji lecznicy sześciopięciobowy samochód marki „Mercedes”, ważył on jednak 1½ tony i nadawał się tylko na drogi asfaltowe. Nie więc dziwnego, że kierownictwo lecznicy nie skorzystało z wozu, mając nadzieję, że przeciw kiedyś dojecha się niewielkiego, zwrotnego i przystosowanego do górskich dróg samochodu, który zawiezie weterynarza wszędzie tam, dokąd musi teraz wędrować piechotą. (krak.)

Muzeum Orawskie lub schronisko pomieści zabytkowy dworek w Zubrzycy Górnej

W MALOWNICZO położonej na Orawie wsi Zubrzyca Górna, znajduje się, uznany za zabytek, stary dworek rodziny Moniaków, posiadający pod opieką konserwatora.

Budynek wzniesiony w 1784 roku, stoi w otoczeniu wiekowych drzew, które podkreślają jego charakterystyczną budowę. Przypomina on typowe chaty orawskie, lecz jest od nich daleko większy. Poza dworem wznoszą się zabudowania gospodarskie, które razem z domem tworzą czworobok. Całość pokrywa spadzisty dach gontowy.

Ciekawa jest historia dworku. Przez długi czas był on użytkowany przez prawowitych właścicieli. W 1937 r., rodzina Wilczków i Lattaków, spadkobierców rodziny Moniaków, dokonywała budynek państwa, przeznaczając go na Muzeum Ziemi Orawskiej. Dotychczas jednak dworek nie doznał się właściwego wykorzystania, a czas i słońce poczyniły pewne zniszczenia.

Do wnętrza białej, siedziwy Moniaków wchodzi się przez ciemną sien. Zachował w niej dyskwy komin i obok znajduje się izba gospodarska, w staniu, w jakim pozostawił ją właściciel. Ze względu na panującą tutaj pomyrkę, zyskała sobie nazwę „czarnej”.

Kontrastuje z nią izba następna, zwana „białą”. Stoją tu stare sprzęty oraz skrzynia o ciekawej zawartości. Mieszczą się w niej dokumenty, nadające prawa i dyplomy, a wydane przez królów węgierskich.

Dworek miał spełniać rolę Muzeum Ziemi Orawskiej, ostatnio jednak coraz częściej mówi się o otwarciu tutaj schroniska turystycznego.

Lepiej jednak będzie, jeśli — zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem — w zabytkowym dworku Moniaków urządzone zostanie muzeum. (woj)

W Korespondencji

CHŁOPI Z WADOWIC WIDZIELI WYSTAWĘ ROLNICZĄ

W LUBLINIE bawiła 300-osobowa wycieczka rolników z pow. wadowickiego. Chłopi zwiedzili Centralną Wystawę Rolniczą i piękne, odrestaurowane zabytki Lublina.

Rolnicy wadowiccy z podziwem oglądali nowoczesne maszyny rolnicze, piękne okazy bydła i trzody chlewniej oraz poletka doświadczalne z mało jeszcze u nas znanymi roślinami. Dumni byli, kiedy w dziale woj. krakowskiego zobaczyli ekspozycję ze swojego powiatu.

Np. welną z gospodarstwa J. Zemanika z Kleczy Dolnej, który z jednej strzyżki otrzymał 4,15 kg, len z gospodarstwa Wiśniewskiego z Przybradza, który z 10 arów ziemi otrzymał 850 kg słomy lnianej oraz buraki cukrowe z plantacji Gierka z Ryczowa.

W drodze powrotnej z wystawy chłopci mówili o korzyściach, jakie im przyniosła wycieczka. Tytułał z Chrzastowic przyrzekł sobie, że nie będzie już więcej żałować kosa, lecz żniwiarką — taką, jaką widział w Lublinie.

„Wystawa w Lublinie każdemu przyniosła jakąś korzyść” — stwierdził Wojtas z Ryczowa. — „Ja skorzystałem tyle, jak gdybym przestudiował dobrą książkę rolniczą”.

Chłopi przywieźli z Lublina wiele notatek, wiadomości i wskazówek. Kor. J. Maleczyk

PUNKT WZASÓW ŚWIĄTECZNYCH OTWARTO W DEBIE

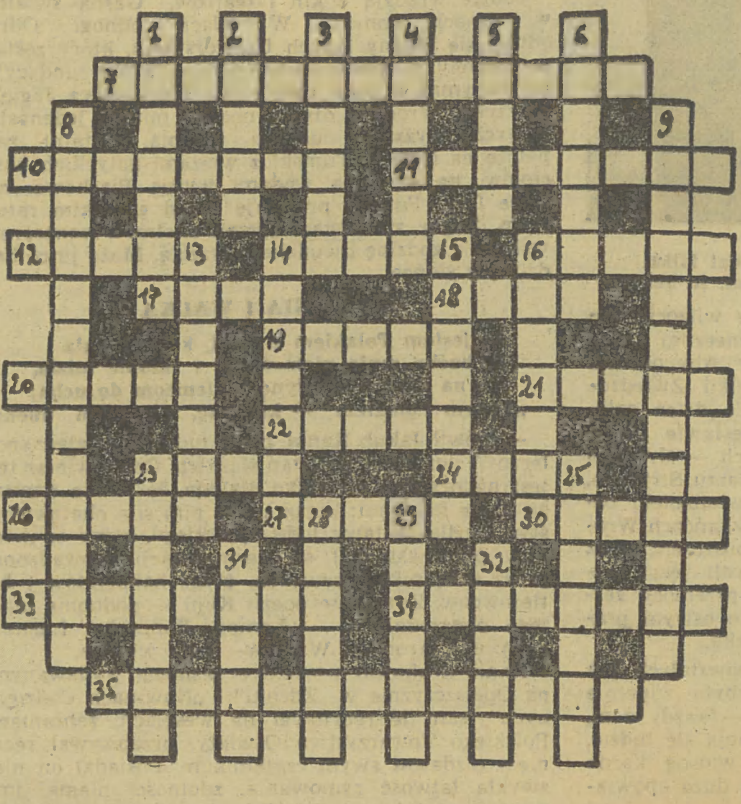
W Debie k. Jelenia otwarto jest punkt czasów świątecznych dla pracowników zatrudnionych w zakładach na terenie Jaworzna i okolicy.

Organizacja czasów zajęło się 14 zakładów pracy, tj. wszystkie kopalnie z terenu Jaworzna. Kierownictwo czasów objęła kopalnia „Kościszko-Nowa” a prace kulturalno-oswiatowe prowadzić będzie okręg ZZG Chrzanów.

Teren czasowy został oświetlony i radiofonizowany oraz wyposażony w bufiet i kioski z napojami chłodzącymi, kanapkami, jak również w bar mleczny.

Przygotowano obszernie podium dla występów artystycznych i parkiet do tańca. Sportowcy mają własne boisko piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Nie zapomniano także o dzieciach, dla których przygotowano ogródek jordanowski, huśtawki i karuzele.

W uroczystości otwarcia punktu czasów świątecznych wzięło udział około 10 000 górników, hutników, chemików i murarzy wraz ze swymi rodzinami. (Kor. J. Lizończyk — 1604)



Co Dodać dziś na Obiad

Zupa grzybowa z łazankami Jajecznicza, kartofle.

Przepis na zupę: ugotować smak z jarzyn, cebuli i kości. Oddzielnie ugotować 3 dkg grzybów...

Przepis na jajecznicę: jajka dobrze rozbić w garnuszku, posolić, wlać na patelnię na lekko rumiane masło...

Idąc ulicami Krakowa

SKRAPIAĆ ULICE

ZUPEŁNIE zaniechaliśmy skrapiania ulic. Toteż, gdy tylko przez kilka dni utrzymuje się sucha pogoda...

O DYSTRYBUCJI

Czy są lampki skalowe do „Pianiera”?

— Nie. Nie ma — słyszy się we wszystkich sklepach krakowskich z przyborami radiowymi.

Dystrybucja krakowska znów „zrobiła kawał” i, solidarnie, we wszystkich sklepach równocześnie, zabrakło lampek

Pechowcom, którym właśnie w tym okresie zepsuły się lampki, nie zostało nic innego, jak tylko... czekanie

ZAZIELENI SIĘ TRAWKA

AZ PRZYJEMNIE popatrzeć, jak niedawno jeszcze zarośnięty brzośkami chwastami plac przy ul. Skwerowej — powoli zmienia się w ładny zieleńiec

SZANUJMY ROŚLINNOŚĆ

Oby tylko nie zapomniano o ustawieniu kilku lawek i malej oraskownicy, a wtedy zarówno najmłodszy deptak, jak i ich opiekunowie będą w pełni zadowoleni.

JAKIE JEST WYJŚCIE?

BĘDZIEMY głodni.

— Można było zabrać ze sobą kilka kanapek.

— Czy miałam nieść je w garści? Bo papieru śniadaniowego nie do stanięz, choćbyś nogi schodził.

DOBRY POMYSŁ

O PISZESZ — pytała jedna kołozanka drugą.

— Byłam w sklepie mleczarskim MHD i tam wreczono mi do wypełnienia te oto ankiety.

— Jakże są pytania ankiety?

— Proszę, przeczytaj! Należy odpowiedzieć, jak powinno się usprawnić pracę, czy obsługa jest uprzejma i czy sklep jest dobrze zaopatrzony.

— Wiesz co? Jak pójdziesz do sklepu, weź i dla mnie taką ankietę. Sądzę, że tego rodzaju wypowiedzi ku pomocy pomogą do usprawnienia pracy w krakowskich sklepach mleczarskich.

I my również tak sądzimy. (tu)

Książka — Twój przyjaciel

Tysiące widzów oglądało na Błoniach lotnicze pokazy akrobacji na szybowcach i samolotach

Ogólny zachwyt wzbudziły śmiałe skoki ze spadochronami

PILOT podniósł rękę do góry na znak, że wszystko w porządku. Kilka obrotów śmigłem i zawracający silniki. Start! Samolot, kołysząc się i drgając, ruszył po betonowej płycie krakowskiego lotniska. Jeszcze kilkadziesiąt metrów i potężna maszyna unosi się szybko w powietrze.

JAK przyjemnie — mówi Stefania Uruska, pracownica Woj. Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Krakowie. Zakupila bilet wstępu na pokazy lotnicze, a później dowiedziała się z prasy, że między innymi, jest szczęśliwą nabywczynią biletu, uprawniającego do bezpłatnego przelotu samolotem nad Krakowem.

SPADOCHRONIARZE NA SKRAJU Błonia unosi się potężny kłęby dymu. Służąc będą skoczkom za wskaźnik kierunkowy wiatru. Znad Krakowa nadlatuje już samolot CSS-13. Za chwilę nastąpi skok. Oczy tysięcy ludzi obserwują nadlatującą maszynę. Na... od samolotu oderwała się mała, poręczna figurka.

— Sto dwadzieścia jeden, sto dwadzieścia dwa, sto dwadzieścia trzy — liczący, odmierzając czas potrzebny do otwarcia spadochronu. Już! Następnie gwałtownie wstrzasz osadzającej sylwetki, nad którą właśnie szeroko rozpostarł się spadochron.

Zabrani śledzą z zaciekawieniem lot skoczki, który, kołysząc się na wietrze, manewruje linkami spadochronu, nadając kierunek lotu. Powoli opada w dół. Jeszcze 50 metrów, 20...

Podkurczone nogi skoczki starają się złagodzić zetknięcie z ziemią... Buch! Wyładował!

Tymczasem nad Błonia nadlatują trzy samoloty „CSS-13” i trzy sylwetki, odrywając się od maszyny, pędzą w dół, a następnie zawiązują u białego grzybka — spadochronu.

Za chwilę widzimy atrakcyjne skoki, tzw. piętrowe. Długo krakowianie, podczas tegorocznej Święta Lotniczych, przylądali się wspaniałym pokazom lotniczym naszych pilotów.

ZOSISŁAW WÓJCIEKIEWICZ

Żądasz grzeczności — sam bądź grzeczny! DO „DELIKATESÓW” wchodzi jakiś mężczyzna i żąda sera, ale bez skórki (dosłownie). — Skórki też musimy sprzedać — odpowiada ekspedientka.

— Mnie to nic nie obchodzi. Ja płacę, ja wymagam! — mówi ostro klient.

Sprzedawczyni, która zalaowała bez chwili odpoczynku sznurzy klientowi, jest najodwrotniejszą zgnęcioną i zdenerwowaną. Padają z obu stron słowa, nie mające nic wspólnego z grzecznością.

A gdyby klient spokojnie poprosił o towary, gdyby zadowolony z usmiechem, — byłoby zupełnie inaczej.

Znajdujemy się w kawiarni w Sukiennicach. Przy stolikach pod arkadą mi sporo osób, w samym lokalu również pełno. Kelnerki uwiązują się, jak tylko mogą. Jedne, bardziej sprawne, czynią to lepiej, inne pracują trochę wolniej. Widać jednak, że wszystkie starają się obsłużyć gości jak najszybciej.

Jest samo południe. Upał dochodzi do 30 stopni. Przy stoliku siedzi od kilku minut towarzysz, złożone z czterech osób. Z rozmowy można wywnioskować, że są zmęczeni. Obok stolika przechodzi kelnerka z tacą szczerze wypełnioną porcjami lodów, szklankami kawy i talerzykami. Twarz ma zaczerwienioną — upał. Od stolika rozlega się głos:

— Może nas pani wreszcie obsłuży, czekamy od godziny! („Godzina” równa się w tym wypadku niecałemu 10 minutom).

— Zaraz — pada lakoniczna odpowiedź. Kelnerka rozosi porcje. Przyjmują zamówienia przy innych stolikach, kolejno zbliżając się do zajętego przez wspomnianą osobę.

— Proszę, co mam podać? — pyta zupełnie spokojnym głosem.

— Pani jest niegrzeczna! My czekamy od dawna, a pani naprzód innych obsługuje — oświadcza jeden z mężczyzn.

— Nie rozewnę się przecież — mówi nieco zdenerwowana kelnerka.

W TEN sposób zaczyna się wymiana nieuprzejmych słów. A gdyby klient, choć może zmęczony, zdobył się na spokojny ton głosu, gdyby potrafił uprzejmie zwrócić się do kelnerki, na pewno by nie usłyszał cierpkich słów.

Nie będziemy szukać dalszych przykładów. Znamy je aż nadto dobrze z tramwajów, z kolejek do kas „Orbita”. Wiemy, jak to jedna niegrzeczna odpowiedź wywołuje całą awanturę. Spróbujmy wyciągnąć wnioski. Na surowo są one z całą jasnością: wymagając uprzejmości od innych, trzeba samemu być bez zarzutu. Uśmiech i uprzejmy ton głosu spowodują, że będziesz lepiej i sprawniej obsłużony, niezależnie od miejsca i okoliczności. Natomiast gburowatość i arogancja doprowadza z reguły do nieprzyjemnych zajęć. (rum)

CO GDZIE KIEDY

Teatry Słowackiego Stary (duża sala). Początek Grotęska i Nurt (z powodu urlopow) — nieczynne.

Młodego Widza — godz. 19.15 „Magazyn Małgorzaty Charette”.

Satyryków (mała sala Starego Teatru) — godz. 19.30 „Pralnia komieczna”.

Uciecha — „Zagubione dzieciństwo” — godz. 15.45 18. 20.15

Wanda — „Preludium sławy” — godzina 16 18 20.15

Warszawa — „Tragiczny poeizg” — godz. 16, 18, 20.

Sztuka — „Gdzieś w Europie” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Wolność — „Pomysłowy sprzedawca” — godz. 16, 18, 20.15.

Młoda Gwardia — „Oddział z 8” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Związkowiec — „Admirał Uszakow” — godz. 19.

Przyjaźń — PKF „Mazowsze”, „Za króla Krakusa” — godz. od 16 do 20.

Chemik — godz. 17 i 19 „Celuloza”.

Cyrk nr 1. — Błonia, godz. 19.30.

Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański).

Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12

Muzeum (ul. Smoleńsk 19) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.

„Galeria w Sukiennicach” — wystawa „Jan Piotr Norblin a rzeczywistość szt. Polska na przełomie w XVIII i XIX wieku”.

Pałac Sztuki — „Polskie malarstwo rodzajowe XIX i XX wieku”.

Dom Plastyków — „Wystawa prac malarzów Anny Maślakiewicz-Brzozowskiej”.

DIYURRY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Słomiarskiego 1. Telefony: 222 22, 594 16 i 211-12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach polonizacji.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DIYURRY APTEK

Floriańska 15, Stradom 2, plac Boh. Getta 18, Karmelicka 23, Senatorska

DIYURRY CHIRURGICZNE

I Klinika Chirurg

DIYURRY POŁOŻNICZE

Oddz. Ginekol.-Położ. Szpit. Narutowicza.

Komunikaty

Stacja krwiodawstwa w Krakowie zawiadamia, że dawcy, którzy mają wyznaczony termin na 26, 27 i 28 bm., z powodu remontu, winni się zgłaszać od 31 bm. począwszy.

RADIO

CZWARTEK, 26.VIII

5.05 Wład. 5.10 Aud. dla wsi. 5.35 Progr. dnia. 5.40 Muz. 5.48 G.mn. 6.00 Stan pog. i dzień por. 6.15 Konc. sol. 6.30 Kal. rad. 6.37 Konc. por. 7.00 Stan pog. i dzień. 7.15 Muz. pop. 7.40 Komun. 7.50 Wład. 8.00 Muz. rozr. 8.30 Aud. dla dzieci ml. 8.50 Pieśń pol. 9.05 Muz. pol. 9.45 Wieś tanecz. i śpiewa. 12.04 Wład. 12.10 Muz. rozr. 12.25 Radz. muz. lud. 12.45 Aud. dla wsi. 13.10 Przgl. prasy stol. 13.15 Konc. rozr. 14.00 Wład. 14.10 Muz. balet. 15.00 Rad. klub racj. 15.15 Konc. sol. 15.40 Świostki mel. 16.00 Konc. popular. 16.30 Dzień. Krak. 16.40 Fel. akt. 16.45 Utw. komp. włoś. — gra Teresa Ryling — fortepian. 17.00 Stuch. dla dzieci „Drewniaczek”. 17.20 Konc. życzeń. 17.50 Aud. lit. 18.10 Muz. 18.15 Wład. 18.20 Mistrzowie sceny oper. 18.50 Pog. przyr. 19.00 Muz. i akt. 19.25 Nowe wiersze Stanisława Wygodzkiego. 19.45 Komp. tygodnia — Fryderyk Smetana. 20.30 „Szturek ojca Checorne’a”, stuch. wg Guy de Maupassant’a. 21.30 Sien. nog. i dzień. 21.45 Wład. sport. 21.50 Muz. tan. 22.20 „Testament rybaka” — opow. M. Gorkiego. 22.40 Prolog i I akt. baletu „Śpiąca królewna” P. Czajkowskiego. 23.25 Sonata nr 1 Skriabina. 23.55 Ost. wiad.

Nie tylko dorośli odwiedzają naszą redakcję. Niedawno mały obywatel przybył ze swoją mamusią.

— Mój synek chciał się pożalić przed Wami, że nie ma gdzie chodzić na spacer.

— Nie ma gdzie? A Planty? A parki?

— Właśnie, bardzo lubimy chodzić do Parku Jordana, ale tam jest tak brudno, tyle papierów i innych nieczystości! Naprawdę, aż nos boli od nieprzyjemnych woni! Nie wierzyacie? Proszę sprawdźcie!

— Ja i inne matki prosimy, żeby „Echo” zaapelowało do MRN. Trzeba zwiększyć troskę o wygląd Parku, a ponadto przydałoby się ustawić więcej ubikacji. Inaczej — choć z przykrością — musimy zaprzestać tam chodzić. (2061)

Radia, rowery wygrać można na wielkim kiermaszu szkolnym

Od 29 sierpnia do 5 września trwać będzie na placu Szczepańskim wielki kiermasz szkolny, zorganizowany przez Miejski Handel Detaliczny i „Dom Książki”.

6 stoisk „Domu Książki” zaopatrzeni zostanie w podręczniki szkolne i lektury.

Przy specjalnym stoisku będzie można nabyć losy książkowe.

Wygrane losy premiowe na książki, rowery, radia i motocykle zostaną zrealizowane na kiermaszu lub w księgarniach.

Kurs masażu leczniczego dla niewidomych

Wydział Pracy i Pomocy Społecznej przy Prezydium Woj. Rady Narodowej organizuje kurs masażu leczniczego dla niewidomych. Kurs rozpocznie się 1 września br.

Kandydaci winni złożyć w Prezydium Rad Narodowych podanie wraz z życiorysem, odpis świadectwa ukończenia 8—10 klas szkoły podstawowej i świadectwo lekarskie.

Przyjmowani będą kandydaci w wieku 18—35 lat.

JANINA

Pomagamy naszym Czytelnikom w ich kłopotach

MAM do Was wielką prośbę — powiedział Czytelnik J. R., który odwiedził nas w redakcji. — Mianowicie od dłuższego czasu autobus na trasie „Malczyński” — Kobierzyn kursuje bardzo rzadko i nieregularnie. Kilkadziesiąt osób, zamieszkałych w Kobierzynie, a pracujących w Krakowie i Nowej Hucie, musi 2 razy dziennie odbywać piechą wędrowki do tramwaju. Takie „spacery” uprawiają także osoby, odwiedzające chorych w szpitalu w Kobierzynie „Spacer” to kilkanaście kilometrów, a poza tym droga tam jest bardzo uciążliwa — piaszczysta i pod górę.

Bardzo proszę o poruszenie tej sprawy na łamach Waszego pisma.

— Dobrze, postaramy się umieścić. Może Dyrektor PKS, po przeczytaniu notatki, zainteresuje się trasą „Malczyński” — Kobierzyn i usprawni komunikację. (2044)

— Jeszcze w 49 roku, napisałam podanie o naprawę dachu do Prez. MRN. Wydz. Remontowo - Budowlany, ale do tej pory dachu nie naprawiono — żali się p. Juraszkowa.

Przy pracy w gospodarstwie domowym

kwasek mlekowy 50-procentowy. W kwasu tym zamoczyć watkę owiniętą na końcu pilniczka, którą oczyścimy następnie paznokcie i obwódkę ich pólki nie ustąpi ciemne ich zabarwienie. Również i lupiny z ogórka względnie ogórek świeży służą jako środek wybielający palce i paznokcie.

Przystępując do tak zwanych „generalnych” porządków w mieszkaniu należy zabezpieczyć skórę rąk przed kurzem i sadzami przez wżarcie wazeliny, która potem łatwo da się zmyć razem z brudem. Dobrym sposobem uchronienia paznokci przed zanieczyszczeniem jest natarcie ich wilgotnym mydłem, którego warstwą zastrzykuje brud na sobie. Sposób ten można polecić przy robotach takich, jak pastwienie podłóg, palenie w piecach i ogólne sprzątanie zakurzonego mieszkania.

Przy wykonywaniu robót połączonych z myciem podłóg, praniem białych itd., przy których ręce trzeba dłuższy czas moczyć w wodzie — można je zabezpieczyć smarując lekko pastą cynkową.

„Oczywiście, niezależnie od wszelkich tych zabiegów, ręce trzeba często myć w ciepłej wodzie z dobrym mydłem, używając również szczołoczki, która lepiej od twardego pilniczka oczyści paznokcie. Po dokładnym umyciu rąk — trzeba je splukać w zimnej wodzie, a potem po lekkim wytarciu, kiedy jeszcze ręce są nieco wilgotne, wetrzeć w nie mieszanek glicerynową lub specjalny krem do rąk.

Postępując w ten sposób, nawet po zapaleniu się paznokci konfiturami i marnymi własnego wyrobu, ręce nasze nie zatraćą nigdy swego estetycznego wyglądu i nie trzeba będzie ich się wstydić.

Jeżeli, jak w wyżej opisanym wypadku, pociemniała skóra pod paznokciami — można poradzić sobie, wcierając sól cytrynową, a jeszcze lepiej

kosmetyka na codzień i dla wszystkich

Przy pracy w gospodarstwie domowym

S POTKALAM niedawno znajomą, która, jak zdołałam zauważyć, chwała w czasie rozmowy swoje ręce, jakby krepując się ich wyglądem.

— Co ci się stało? — zapytałam zdziwiona. Dłaczego chowasz ręce.

— Wstyd mi je pokazać. Nie wyglądają zbyt estetycznie. Wreszcie! — patrzył z determinacją wyciągnęła obie dłonie. Palce wyglądały istotnie niezwykle paznokcie, a czworokątne czerwonym lakierem, ujęte były w ciemną, niemal „żałobną” obwódkę, co wszystko razem nie sprawiało miłego wrażenia.

Rozemialam się.

— He kilogramów wiśni wydrążyłaś na konfiturę?

— Pięć! odpowiedziała z pokorą moja znajoma. — Pozostawiły one, jak widzisz, ślady tak trwałe, że choć szoruję ręce od dwóch dni, wyglądają tak, jakbym nie myła ich od tygodnia.

W sytuacji mojej znajomej może się znaleźć każda z nas. Jako, że niemal każda pracuje w gospodarstwie domowym, smażąc owoce, obiera kartofle, marchew, buraki, co jednak wcale nie oznacza, że ręce mają być zaniedbane, a paznokcie czarne. Przeciwnie, im więcej się pracuje w gospodarstwie domowym, tym większą troską trzeba otoczyć ręce, którym należy się codzienna pielęgnacja.

Nie wystarczy jednak do mycia ich samo mydło z wodą. Zapewne nie chcemy, aby pociemniały nam palce i paznokcie od obierania jarzyn, trzeba zatem wetrzeć w nie (w palce, a nie w jarzyny) oet i pozwolić mu wsiąknąć w skórę, zanim rozpoczniemy robotę.

Jeżeli, jak w wyżej opisanym wypadku, pociemniała skóra pod paznokciami — można poradzić sobie, wcierając sól cytrynową, a jeszcze lepiej

kosmetyka na codzień i dla wszystkich

Przy pracy w gospodarstwie domowym

kwasek mlekowy 50-procentowy. W kwasu tym zamoczyć watkę owiniętą na końcu pilniczka, którą oczyścimy następnie paznokcie i obwódkę ich pólki nie ustąpi ciemne ich zabarwienie. Również i lupiny z ogórka względnie ogórek świeży służą jako środek wybielający palce i paznokcie.

Przystępując do tak zwanych „generalnych” porządków w mieszkaniu należy zabezpieczyć skórę rąk przed kurzem i sadzami przez wżarcie wazeliny, która potem łatwo da się zmyć razem z brudem. Dobrym sposobem uchronienia paznokci przed zanieczyszczeniem jest natarcie ich wilgotnym mydłem, którego warstwą zastrzykuje brud na sobie. Sposób ten można polecić przy robotach takich, jak pastwienie podłóg, palenie w piecach i ogólne sprzątanie zakurzonego mieszkania.

Przy wykonywaniu robót połączonych z myciem podłóg, praniem białych itd., przy których ręce trzeba dłuższy czas moczyć w wodzie — można je zabezpieczyć smarując lekko pastą cynkową.

„Oczywiście, niezależnie od wszelkich tych zabiegów, ręce trzeba często myć w ciepłej wodzie z dobrym mydłem, używając również szczołoczki, która lepiej od twardego pilniczka oczyści paznokcie. Po dokładnym umyciu rąk — trzeba je splukać w zimnej wodzie, a potem po lekkim wytarciu, kiedy jeszcze ręce są nieco wilgotne, wetrzeć w nie mieszanek glicerynową lub specjalny krem do rąk.

Postępując w ten sposób, nawet po zapaleniu się paznokci konfiturami i marnymi własnego wyrobu, ręce nasze nie zatraćą nigdy swego estetycznego wyglądu i nie trzeba będzie ich się wstydić.

Jeżeli, jak w wyżej opisanym wypadku, pociemniała skóra pod paznokciami — można poradzić sobie, wcierając sól cytrynową, a jeszcze lepiej

kosmetyka na codzień i dla wszystkich

Przy pracy w gospodarstwie domowym

kwasek mlekowy 50-procentowy. W kwasu tym zamoczyć watkę owiniętą na końcu pilniczka, którą oczyścimy następnie paznokcie i obwódkę ich pólki nie ustąpi ciemne ich zabarwienie. Również i lupiny z ogórka względnie ogórek świeży służą jako środek wybielający palce i paznokcie.

Przystępując do tak zwanych „generalnych” porządków w mieszkaniu należy zabezpieczyć skórę rąk przed kurzem i sadzami przez wżarcie wazeliny, która potem łatwo da się zmyć razem z brudem. Dobrym sposobem uchronienia paznokci przed zanieczyszczeniem jest natarcie ich wilgotnym mydłem, którego warstwą zastrzykuje brud na sobie. Sposób ten można polecić przy robotach takich, jak pastwienie podłóg, palenie w piecach i ogólne sprzątanie zakurzonego mieszkania.

Przy wykonywaniu robót połączonych z myciem podłóg, praniem białych itd., przy których ręce trzeba dłuższy czas moczyć w wodzie — można je zabezpieczyć smarując lekko pastą cynkową.

„Oczywiście, niezależnie od wszelkich tych zabiegów, ręce trzeba często myć w ciepłej wodzie z dobrym mydłem, używając również szczołoczki, która lepiej od twardego pilniczka oczyści paznokcie. Po dokładnym umyciu rąk — trzeba je splukać w zimnej wodzie, a potem po lekkim wytarciu, kiedy jeszcze ręce są nieco wilgotne, wetrzeć w nie mieszanek glicerynową lub specjalny krem do rąk.

Postępując w ten sposób, nawet po zapaleniu się paznokci konfiturami i marnymi własnego wyrobu, ręce nasze nie zatraćą nigdy swego estetycznego wyglądu i nie trzeba będzie ich się wstydić.

Jeżeli, jak w wyżej opisanym wypadku, pociemniała skóra pod paznokciami — można poradzić sobie, wcierając sól cytrynową, a jeszcze lepiej

kosmetyka na codzień i dla wszystkich

Przy pracy w gospodarstwie domowym

kwasek mlekowy 50-procentowy. W kwasu tym zamoczyć watkę owiniętą na końcu pilniczka, którą oczyścimy następnie paznokcie i obwódkę ich pólki nie ustąpi ciemne ich zabarwienie. Również i lupiny z ogórka względnie ogórek świeży służą jako środek wybielający palce i paznokcie.

Przystępując do tak zwanych „generalnych” porządków w mieszkaniu należy zabezpieczyć skórę rąk przed kurzem i sadzami przez wżarcie wazeliny, która potem łatwo da się zmyć razem z brudem. Dobrym sposobem uchronienia paznokci przed zanieczyszczeniem jest natarcie ich wilgotnym mydłem, którego warstwą zastrzykuje brud na sobie. Sposób ten można polecić przy robotach takich, jak pastwienie podłóg, palenie w piecach i ogólne sprzątanie zakurzonego mieszkania.

Przy wykonywaniu robót połączonych z myciem podłóg, praniem białych itd., przy których ręce trzeba dłuższy czas moczyć w wodzie — można je zabezpieczyć smarując lekko pastą cynkową.

„Oczywiście, niezależnie od wszelkich tych zabiegów, ręce trzeba często myć w ciepłej wodzie z dobrym mydłem, używając również szczołoczki, która lepiej od twardego pilniczka oczyści paznokcie. Po dokładnym umyciu rąk — trzeba je splukać w zimnej wodzie, a potem po lekkim wytarciu, kiedy jeszcze ręce są nieco wilgotne, wetrzeć w nie mieszanek glicerynową lub specjalny krem do rąk.

Postępując w ten sposób, nawet po zapaleniu się paznokci konfiturami i marnymi własnego wyrobu, ręce nasze nie zatraćą nigdy swego estetycznego wyglądu i nie trzeba będzie ich się wstydić.

Jeżeli, jak w wyżej opisanym wypadku, pociemniała skóra pod paznokciami — można poradzić sobie, wcierając sól cytrynową, a jeszcze lepiej

kosmetyka na codzień i dla wszystkich

Przy pracy w gospodarstwie domowym

kwasek mlekowy 50-procentowy. W kwasu tym zamoczyć watkę owiniętą na końcu pilniczka, którą oczyścimy następnie paznokcie i obwódkę ich pólki nie ustąpi ciemne

Mistrz juniorów Polski w tenisie w 1928 r. Witold Horain przeprowadza analizę i ocenę tenisowych mistrzostw juniorów w Krakowie dając ocenę na — dobrze z plusem

Sprzęt naszych tenisistów wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia

JAKO b. mistrz Polski juniorów z roku 1928, który w minionym ćwierćwieczu widział prawie wszystkie turnieje chciałbym dokonać porównania pomiędzy poziomem gry młodzieży tenisowej w okresie międzywojennym i w obecnym okresie.

Chiny Ludowe weszły w skład Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej

W wtorek wieczorem zakończył obrady odbywający się w Berlinie Kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, na którym przyjęto do IAAF nowych członków. Na osiem zgłoszonych kandydatów przyjęto siedem; wśród nich znalazły się również Chiny Ludowe. Nie przyjęto natomiast do Federacji NRD.

W przeprowadzonych wyborach funkcję przewodniczącego IAAF powierzono ponownie Anglikowi Burghlejewi, a na sekretarza powołano znów Anglika Paina. W wyborach do komisji, Polska utzymała swoje dawne funkcje, a to: w komisjach regulaminów i rekordów oraz w kobiecej. Wobec otrzymania po 64 głosy przez dwóch kandydatów na przewodniczącą komisji kobiecej, postanowiono, że wybrane na te stanowiska: Romanowa (ZSRR) oraz Francuzka Maricamp będą pełniły funkcję każda przez przeciąg jednego roku.

Bułgaria zwycięża Moskwę 1:0

NA stadionie Dynamo w Moskwie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie Bułgaria — Moskwa. Niespodziewanie zwycięstwo odnieśli Bułgari — 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył pomocnik bułgarski Bożkow w 21 min. gry z rzutu karnego.

Piłkarze bułgarscy po zdobyciu bramki zastosowali wzmocnioną obronę i nie dopuszczali napastników Moskwy do strzału.

Na meczu byli obecni piłkarze reprezentacji Warszawy, którzy powrócili do Moskwy z Mińska. Piłkarze polscy zwiedzili Kremi i odbyli lekki trening przed czekającym ich rewanżowym spotkaniem z reprezentacją Moskwy, które odbędzie się 27 bm. na stadionie Dynamo. Następnie Polacy wyjadą do stolicy Gruzji — Tbilisi, gdzie rozegrają spotkanie z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Dynamo.

Do 2 września należy składać zgłoszenia do ogólnopolskiej jazdy orientacyjno — patrolowej

DNIA 11 września br. stalinogrodzki okręg Polskiego Związku Motorowego organizuje czwartą z kolei ogólnopolską jazdę orientacyjno — patrolową górską w Wiśle.

W zawodach wezmą udział automobliści z całej Polski posiadający co najmniej licencje klasy III. Raid składać się będzie z trzyetapowej jazdy okrojonej na dystansie 180 km, próby rozpoznawania znaków w terenie, prób zręczności w Peczynie i Rybniku oraz prób przyspieszenia na Kubalonkę na dystansie 3,5 km.

Szczegółowych informacji udziela okręg krakowski PZM ul. Mikołajska 4, który przyjmuje zgłoszenia zawodników z naszego terenu do dnia 2 września br.

KARNEC TURYSTY

Δ Budowa schroniska w Sw. Katarzynie w Górach Świętokrzyskich jest już rozpoczęta. Budynki posiadające będzie 138 miejsc noclegowych, przy użyciu łóżek piętrowych oraz salę jadalną, świetlicę itp. Założenia budowy schroniska przewidują, że można tam będzie otrzymać pełne wyżywienie.

nieju dały się słyszeć utyskiwania, zresztą zupełnie słuszne, na zły sprzęt. Idealnych rakiet widzieliśmy tylko 5 na 80, a nasze wyczynowe „Fremy” z 5-kórkami oglądaliśmy ostatnio nie stety tylko na wystawie Przemysłu Drobno i Rzemiosła, a nie w rękach juniorów. Prosimy o wyjaśnienie kto ponosi tu winę: dystrybucja czy produkcja. Wniosek stał prosty: w ślad za coraz liczniejszą rzeszą zawodników i trenerów musi nadać obfitsze zapotrzenie tenisiściów w wyborowe struny i piłki.

Witold Horain

Mało znanymi szlakami górkimi przebiegać będzie trasa I okręgowego raidu górskiego w Bieszczadach

TEGOROCZNY sezon turystyczny jest bardzo bogaty w różnego rodzaju raidy i wędrowki. Nie ma właściwie w Polsce pasma górskiego, którego by nie przemierzili w tym roku liczni turyści. Wszystkie tego rodzaju imprezy doskonale propagują turystykę oraz przyczyniają się do poznania mniej znanych zakątków naszego kraju.

Szwecja-Polska na żużlu

WE wrześniu czeka nas interesująca impreza międzynarodowa — występ żużlowców z Szwecji, którzy spotkają się z naszymi zawodnikami 19 września w stolicy w meczu Warszawa — Sztokholm, a 21 września w oficjalnym spotkaniu Szwecja — Polska we Wrocławiu.

Nie 3 ale 5 piesków wylosują widzowie meczu Cyrk nr 1 — Prasa

Z UWAGI na ogromne zainteresowanie krakowskich entuzjastów piłki nożnej meczem Cyrk nr 1 — Prasa, dyrekcja cyrku przetrzeźnia nie 3 ale 5 rasowych, wyszkolonych piesków, które będą rozlosowane w przerwie zawodów między widzów. Dlatego też bilety wstępu należy zachować przynajmniej do przerwy spotkania, aby móc uczestniczyć w losowaniu.

Na te atrakcyjne zawody rozpocznie się sprzedaż biletów. Na bycie je można w cenie 2 i 3 zł w kasach Cyрку nr 1 oraz w „Orbisie” w Ryńku Głównym. Przypominamy, że cześć dochodu przeznaczona jest na zakup sprzętu sportowego dla Ludowych Zespołów Sportowych.



DZIŚ ZNOWU SŁUCHAMY Z BERNA SPRAWOZDANIA RADIOWEGO Z LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY NADANEGO O GODZ. 22 W PROGRAMIE I.

Niepomyślne wieści z Pragi Olejniszyn ratuje honor kolegów

PRAGA, telefon własny. NIEPOMYŚLNE wieści otrzymaliśmy telefonem z Pragi, Radzio, Piątek. Liceli przegrali swe gry z Czechosłowakami, którzy nie zajmują czołowych miejsc na liście klasyfikacyjnej swego kraju. Największą przyszkodą porażka Radzia, który w tym sezonie grał b. dobrze i miał na koncie kilka wartościowych wyników (zwycięstwa nad Parma, Vadem, mistrzem ZSRR Oszlerowem i pięknym mecz z Jancso).

Przegrał z chytrze grającym Becką 7:5, 1:6, 6:4, 4:6, 2:6. Kompletnie zawiodła kondycja. Po meczu Radzio nie umiał sobie tego wytłumaczyć, gdyż poprzedniego dnia w treningu czuł się wybornie.



Do nieoczekiwanych porażek Piątek już się nieco przyzwyczaili. Tym razem dostarczył nowej niespodzianki, przegrywając z zupełnie nieznanym 21-letnim Valią po dwugodzinym meczu 6:8, 2:6, 6:4, 7:5, 2:6. I Piątek nie wytrzymał fizycznie tego spotkania.

Wreszcie Liceli ulegli utalentowanemu Dobesowi 8:6, 2:6, 6:3, 3:6, 3:6. Siłą zak grał zupełnie bez koncentracji.

Honor naszych tenisistów uratował ten, na którego najmniej liczone. Olejniszyn zagrał jedno z najlepszych spotkań w swej niekierowej karierze i pokonał utalentowanego Schoenborna (CSR) 7:5, 6:4, 2:6, 6:3, grając ładnie, mądrze taktycznie i często chodząc do siatki.

Jędrzejowska i tym razem nie zawiodła zwyciężając w ciężkiej walce groźną Holeczkową, która zalicza się do czołowych rakiet CSR. Wynik 7:5, 6:4 dla Polki. W pierwszym secie Czechka prowadziła 5:3, a w drugim 4:2.

Zwycięstwo naszej mistrzyni przy jeździe Praga bardzo gorąco. Owacjom nie było końca. Publiczność długo skandowała: „Jadzia... Jadzia”.

Obecnie Olejniszyn spotka się w meczu o wejście do ćwierćfinału z Zabrodzkiem i ma nikielne szanse zwycięstwa. Jędrzejowska jest w ćwierćfinale i grać będzie z Czechką Zackową i szanse zwycięstwa ma duże.

Warto dodać, choć nie tłumaczy to trzech przykrych porażek naszych rakiet, iż poziom pierwszej dwudziestki tenisistów CSR jest dobry i wyrównany. W wtorek 13 rakiet CSR Szyboda omal nie wygrał z Zabrodzkiem po pięknej grze, która trwała 5 setów.

Nasz komentarz „na gorąco” niewiele się różni od tego wszystkiego co pisaliśmy dotąd o naszym tenisie; nawet przykre porażki nie mogą zamącić nam dostępu na zagraniczne korty. Aniezmienie kontakty międzynarodowe to jedna z przyczyn takich niemłych niespodzianek jak wtorkowa.

KUPON SPORTOWY
»ECHA«
upoważniający do nabycia biletu
w pierwszej kolejności
NA MECZ
Cyrk nr 1-Prasa
w sobotę 28 bm., godz. 16

Dosyć pomyślnie wylosowali polscy wioślarze

DZISIAJ na torze Bosbaan pod Amsterdamem wioślarze rozpoczęli walkę o tytuły mistrzów Europy. We wtorek odbyło się losowanie pierwszych eliminacji. Wypadło ono dosyć pomyślnie dla polskich osad, które w pierwszych biegach nie napotkają na najsilniejszych przeciwników.

Kocerka startuje w czwartym, ostatnim przedbiegu razem z reprezentantem Egiptu Naguibem i Rumunem Verosem, naszą dwójką bez sternika: Poniatowski, H. Kocerka jedzie w drugim przedbiegu wraz z osadami Danii i Zagłębia Saary, a czwórka bez sternika: Schwarczer, Jagodziński, Antkowiak, Dakszewicz — wylosowała czwarty przedbieg wraz z osadami Jugosławii, Turcji i Niemiec zachodnich.

Zwycięzcy tych eliminacji kwalifikują się do półfinałów, a pokonane osady będą jeszcze walczyły o miejsce w finale w repasażach.

Zwycięstwo i porażka szczytnistów Polski w CSR

POLSKIE drużyny piłki ręcznej rozegrały we wtorek dwa dalsze mecze z zespołami czechosłowackimi. W Pilźnie mekka drużyna Warszawy pokonała reprezentację tego miasta 17:7 (8:4).

Gorzej powiodło się zespołowi kobiet, który w meczu Warszawa — Olomuniec przegrał 0:5 (0:2).

W niedzielę Kolejarz Warszawa — Ogniwo Kraków

DŁUGA przerwa w tegorocznych rozgrywkach ligowych zbliża się powoli ku końcowi i dlatego też nasze drużyny ligowe pragną wypróbować swe siły przed ważnymi spotkaniami ligowymi.

W niedzielę tj. dnia 29 bm. krakowskie Ogniwo zmierzy się na własnym boisku o godz. 16 z drugoligowym zespołem Kolejarza Warszawa.

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, a w drużynie Ogniwa grać będzie nowopozyskany i zatwierdzony przez GKKF były gracz Włókniarza Łódź — Adam Wapieniak.

Wiadomości o przyjeździe drużyny warszawskiej do Krakowa wywołała znaczne zainteresowanie, tym bardziej, że zespół Kolejarza cieszy się w naszym mieście dużą sympatią.

Jeży Putrament Rozstaje

— Czekał, ojciec. — Kapitan przemówił wreszcie, z trudem mu to przyszło. — Pułkownik wie, co mówił...
— Idź do diabła. Też mi się doradca znalazł!
— Słuchajcie — Sinicki zaczął się niecierpliwić. — Nie pora tu się cerygować — niby, podziwicie, jaki ja odważny! Mówię, jak partycjo do partycjo. Jak wam partia każe...
— Jak mi partia każe, wszystko zrobię, owszem. Oprócz jednego...
— No, no, ciekawym...
— Jak mi partia każe, żebym w nią samą uderzał, nie posłucham!
— Oho, ho! Patrzenie „jaki ważny! Jakby bez niego i partia się rozsyłała...
— Może tak, może nie. Próbować nie zamierzam.
— No, właśnie — znowu się wtórzył synalek. — Jeśli tak sądzisz, tym bardziej posłuchaj pułkownika. Stukną ciebie, co z partią?
— Głupsi! Stukną mnie, partia zostanie. Ucieknę — partia się rozsyła. Może trochę, może więcej. Co wy myślicie, ja co dzień mam takie historie. Ja przynajmniej w wojewódzkim. Ale z powiatów, że wsi przyjeżdżają. Mówią — temu groź, tamtego napadli. O, właśnie, wczoraj... Co mam im mówić? Proszę, wywołacie się gdzie na spokojniejszy powiat, co? Ja im mówię: macie zostać, macie walczyć! A sam, i owszem, w krzaki. Bo synalka mam w bezpieczeństwie. Dziękuję!
Sinicki nie zwracał na niego uwagi. Ciagle jeszcze cackał się z tym pieskiem, gryzł wargi, gryzał paznokcie, palił i rzucał liście cygaretki „Wolność”.

— Słuchajcie — zaczął znowu. — Ja czasem lubię zalewać. Przy badaniu często pomaga, jak się uzupełnia brakujące szczegóły z wyobraźni. Ale teraz mówię poważnie: musicie wyjechać. Przyłapałoby tu jednego takiego, drobną plotkę. Nie od niego idzie do Turonia. Dziwne, żeście o takim nie słyszeli. Jego banda...
— Ach, to ten! No, to słyszeć, ma się rozumieć...
— Słyszeliście, więc wiecie. Był w NSZ-cie, teraz podobno w WIN-ie. Zresztą, jego program niewiele obchodzi. Jego jedno obchodzi: żeby się krew lała. Nasza, ma się rozumieć, i to on was zapisał sobie na porządku dziennym. Was pierwszego. To nie tak, jak w ogóle tam u was: peperowiec na wsi, więc może go napadną, może nie. Na was, na pewno. Ja bardzo dobrze rozumiem wasze skrupuły. Ale to można jakoś przyzwyczajenie urządzić. Partia może was, na przykład, wysłać na ziemie zachodnie. Organizować osiedlenie. Coś takiego. Do cholery, przecież nasi ludzie nie są do ziemi przyśrubowani! Przecież się przecież tyłu, codziennie...
— Słuchajcie i wy... — przerwał stary, zupełnie poirytowany, ale już inaczej, nie tak krzykliwe, ale trochę drżący. — Wy poważnie i ja poważnie. Wyście zalewali i ja zalewałem. Ja wiem, że nie podobaćcie tak od razu, aby tych, co czekają, schwytać. Zgadzam się z tym, nie da rady. Ale zrozumcie, co jestem wart. Tyle wart jestem, że siedzę, już sześćdziesiąt trzy lata, od urodzenia, na Lubelszczyźnie.
Co ja jestem? Malo pismienny. W urzędzie ze mnie żadnej pociechy. Stary, do wojska czy do was się nie nadaje. Tyle wart jestem, że wiem, kto to jest Malisiewicz z Wólki Tomaszowskiej, że pamiętam, jak trzydzieści lat temu Skander z Modliborzyca, kome krał od wojska, a teraz wielki działacz ludowy się zrobił. Wiem, kto jest kumem kogo, kto z kim się gawdzi, komu na czym zależy. Tyle wart jestem, ani grosza więcej, i że mnie znają. Wiedzą, że byłem ndzarzą, a teraz też się nie dorobiłem, ani domu, ani gratów, jak niektórzy. Ze jak mówię, to może się myśle, ale oczu nie mydłę nikomu, ani swoim, ani wrogom. Tak, że przenoście mnie, proszę bardzo, jeśli się upieracie, ale chyba razem z Modliborzyca, z Tomaszowem, z Krośnikami. Inaczej nie działacza przeniesiecie, ale starego dziada.